Nr. 338. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 27 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hoposa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biura dzienników: A. Bochstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Rudolf Mosse, Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 5 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Przyszłość Polski a Śląsk cieszyński.

Kraków, 26 sierpnia.

Sprawa cieszyńskiego Śląska dotąd jeszcze znajduje się w zawieszeniu. Po dzień dzisiejszy nie wiadomo, jaki weźmie obrót, jak przechyli się szala, dzierżona przez arbitrów kongresu, którzy mają wyrokować w instancyi najwyższej wobec rozbicia się rokowań polsko-czeskich, toczonych niedawno temu w Krakowie. Czesi nie zasypiają sprawy tam, gdzie ma zapaść decyzya. Bombardują opinię francuską gradem nadzwyczaj celowanych informacyi, które rozlegają się z łamów najpoważniejszej prasy, nieprzystępnej argumentom »dyskretnym«, używanym tak często i tak nieszczęśliwie przez naszą dyplomacyę po to, by płatne dytyramby na cześć Polski, głoszone przez dziennikarzy podrzędnej marki w dziennikach nie posiadających wpływu, a posiadających zawsze ... opinię — rozwu, a posiadających prasę, jako dowód sympatyi francuskich i tęgości naszych dyplomatów. W rezultacie padała opinia Polska ofiarą własnych iluzyj w każdej niemal sprawie, którą rozstrzygał kongres pokojowy, począwszy od Orawy i Spisza, a na Galicyi wschodniej i Litwie kończąc. W każdym wypadku cios rozczarowania poprzedzały awangardy płatnej reklamy, budzącej jak najbardziej różowe nadzieje, a co gorsza, kołyszącej w kamienny sen optymistycznej beztroski wszelką czujność polityczną i wojskową.

Inaczej postępują Czesi. Z początkiem wiosny br. wysłał »Temps«, najpoważniejszy dziś organ politycznej prasy francuskiej, specyalnego korespondenta dla badania spraw zachodniej Słowiańszczyzny. P. Charles Rivet poświęcił Polsce dwa artykuły i na tem urwał. Osiadł natomiast w Pradze i stamtąd od dwóch miesięcy pisze entuzyastyczne sprawozdania o państwie czesko-słowackiem, wystawiając je jako najdalej na wschód wysuniętą placówkę kultury zachodnio-europejskiej, jako filar i fundament najwalniejszy wszelkich przyszłych kombinacyj politycznych, które prusacką »Mitteleuropę« mają zastąpić »Mitteleuropą«, wyszłą z pod czeskiego stempla. Z tego punktu widzenia rozpatruje się dążności imperyalizmu czeskiego, fotytuje je, popiera, dorabia się do nich ideologię historyozoficzną i argumentacyę rzeczową. Słowem papiery czeskie stoją na giełdzie kongresowej tak wysoko, jak niskim jest kurs papierów polskich.

To też nic dziwnego, że i w kwestyi cieszyńskiego Śląska prasa francuska zachowywała się względem nas obojętnie lub nawet niechętnie, analizując z całą przychylnością żądania czeskie. Rozbiciu się rokowań krakowskich odpowiedziało natychmiast echo francuskie, powtarzając wiernie wszelkie argumenty czeskie. O polskich panowało głuche milczenie, które prysło dopiero po upływie miesiąca, ujawniając istotny bieg obrad i przynosząc opinii francuskiej polskie propozycye w czasie, gdy już machinacye czeskie po swojemu obrobiły i przeorały grunt francuski. Czy jest to czysty przypadek, czy taktyka francuska, czy wreszcie wina niedołęstwa naszej służby informacyjnej — trudno rozstrzygać. Faktem jest, że to zjawisko powtarza się stale, ilekroć chodzi o sprawy polskie i że koniecznie tym niedomaganiom należy położyć kres, reorganizując czy też wogóle organizując naszą zagraniczną służbę informacyjną, która zawsze dotąd tak fatalnie zawodziła zarówno na gruncie francuskim, jak szczególniej angielskim.

Z tem żywszem więc zadowoleniem wypadnie zanotować głos polski, informujący Francyę o słuszności naszych praw do cieszyńskiego Śląska. Pochodzi on od inżyniera Juliusza Czapińskiego, który w wywiadzie ze współpracownikiem »Tempsa« omówił kwestyę cieszyńską nie ze stanowiska narodowościowego, lecz ekonomicznego, tego właśnie, które jest podstawą uroszczeń czeskich. Taktykę tę uważać należy za słuszną, gdyż do opinii obcej więcej przemawiają argumenty natury gospodarczej, niż rewindykacye narodowe, uważane za dziedzinę dygresyi raczej uczuciowych niż realnych.

P. Czapiński wywodzi, iż na podstawie ugody czesko-polskiej z 5 listopada 1918 r. uległa produkcya węglowa zagłębia ostrawsko-karwińskiego takiemu podziałowi, iż Czechom przypadły dwie trzecie i to węgla lepszej jakości gazowej i koksowej, a Polakom jedna trzecia. Lecz Czesi rozumują, że Polacy z łatwością mogą się wyrzec i tej części, gdyż mają węgiel jeszcze gdzieindziej. Z tem właśnie rozumowaniem rozprawia się p. Czapiński bardzo trafnie, biorąc jako punkt wyjścia przeciętną zużycia węgla na głowę przed wojną. Wynosiła ona w Austryi 14 ct. m. rocznie, we Francyi 15, a w Belgii, wykazującej najwyższą na świecie konsumcyę opału ze względu na kwitnący stan przemysłu, 34. Jeżeli przypuścić, że uprzemysłowienie Czech dojdzie w niedługim czasie do napięcia belgijskiego, co byłoby ewolucyą nieprawdopodobnie pomyślną, to Czechy i Morawy, jako centra produkcyi przemysłowej (bez Słowacyi, która przemysłu nie posiada, a jej skromne potrzeby zaspokoi produkcya lokalna) zużywałyby rocznie 340 milionów ct. m. węgla. Tyle właśnie wynosi dzisiejsza produkcya węglowa tych krajów wraz z przyznaną im przez Polskę częścią zagłębia śląskiego. A więc już obecnie posiadają Czesi zapas węgla, wystarczający na pokrycie ich zapotrzebowania w razie nieprawdopodobnego wypadku, iż ich rozwój przemysłowy wzbije się na wyżyny belgijskie.

Inaczej jest w Polsce. W granicach jej etnograficznych wynosi produkcya węgla 118 milionów ct. m. na 26 milionów mieszkańców, przyczem nie wciąga się w rachubę Śląska pruskiego z powodu niepewności wyniku plebiscytu. Przypuściwszy, że względu na niski stan naszej produkcyi przemysłowej, że zapotrzebowanie węglowe Polski, wyniesie tyle na głowę rocznie, co w całej monarchii austro-węgierskiej, a więc 11 ctm. (cyfra stanowczo za skromna i niewystarczająca), to roczna konsumcya polska wynosi 286 milionów ct. m., czyli jej deficyt produkcyjny dosięga 170 milionów ct. m. Tak się przedstawia zestawienie porównawcze, w którem dla Czechów wzięto w rachubę możliwie najwyższą kwotę zapotrzebowania, a dla Polaków możliwie najniższą.

Można się jednak posunąć także w kierunku optymistycznym dla nas, to znaczy przypuścić, iż plebiscyt na pruskim Śląsku wypadnie całkowicie na korzyść Polski. Przybędzie naówczas 410 milionów ct. m. węgla i 6 milionów mieszkańców. Produkcya węglowa Polski doszłaby wówczas do 528 milionów ct. m. rocznie. Wówczas zaś w warunkach najpomyślniejszych, lecz dotąd absolutnie wątpliwych, wypadłoby w Polsce 17 i pół ct. m. rocznie na głowę tj. o połowę mniej niż w Czechach już obecnie wypada.

Lecz mówi się o przyszłości, a ta inaczej przedstawia się w Polsce niż w Czechach. W Polsce, kraju mało przemysłowym, znachodzą się wszelkie warunki, sprzyjające szybkiemu wzrostowi produkcyi przemysłowej, a więc obfity rezerwoar taniej robocizny, wielkie bogactwo surowców, ogromne wreszcie zapotrzebowanie wytworów przemysłowych wewnątrz państwa. W Czechach jest przeciwnie. Rynek wewnętrzny znajduje się tam w stanie nasycenia, przemysł czeski pracuje już głównie na wywóz. Nie jest więc rzeczą prawdopodobną, by mógł się rozwijać z tą samą intenzywnością, co przemysł polski, mający za sobą tak niewzruszoną i silną podstawę konsumcyjną, jak zapotrzebowanie wewnętrzne.

Wynika stąd, że zaproponowany przez Polaków podział zagłębia ostrawsko-karwińskiego zapewnia już obecnie Czechom produkcyę, którą zużyćby mogli tylko w dalekiej przyszłości i to na wypadek nieprawdopodobnie korzystnej konjunktury, gdy Polakom zostaje zaledwie tyle, że z biedą opędzą średnie potrzeby przemysłu, mającego przed sobą o wiele rozleglejsze i pewniejsze widoki rozwoju.

Powrót do pracy Górnoślązaków.

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT) Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: „Deutsche Allgem. Ztg" podaje, że niebezpieczeństwo, grożące Górnemu Śląskowi można uważać za usunięte. „Voss. Ztg" pisze, że **wojska niemieckie spełniły zadanie przywrócenia „porządku i spokoju"**. Powrót do pracy odbywa się już w szerokich rozmiarach.

Skład komisyi dla G. Śląska.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi iskrowo z Lyonu:

W skład komisyi ententy, która dnia 23 bm. wyjechała z Berlina na Górny Śląsk, wchodzą generałowie Dupont (Francya), Malcoln (Anglia), Beneinenga (Włochy) i pułk. Godyear.

O lsze okrucieństwa Niemców.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Wedle wiadomości z Piotrowic, nagromadziło się tam przeszło 500 uchodźców z Górnego Śląska, a liczba ich rośnie z każdą godziną. Ludzie ci donoszą, że **Grenzschutz dokonuje w pogranicznych wioskach na pozostałej ludności śląskiej niesłychanych okrucieństw i gwałtów**, żony uchodźców katuje i wywozi pośpiesznie mężczyzn w głąb kraju. Walki powstańców z Grenzschutzem trwają dalej.

Oświęcim, 26 sierpnia (PAT). W sobotę nad ranem pojawiła się na terytoryum Rzeczypospolitej polskiej we wsi Gorzowie (powiat Chrzanów) eskadra, złożona z 5 samolotów niemieckich, które krążąc nisko, ostrzeliwały gęsto z karabinów maszynowych konny patrol żandarmeryi polowej. Strat nie było żadnych.

Przeciw Beli Kuhnowi.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Wedle doniesienia »Daily Mail« z Budapesztu, wniesiono przeciw Beli Kuhnowi i towarzyszom do niedzieli południa **700 doniesień o morderstwo. Nowy rząd państwowy uważać będzie wszystkie przez Belę Kuhna zarządzone** egzekucye za pospolite morderstwa i odpowiednio karnie je będzie traktował.

Entuzyazm z powodu ustąpienia arc. Józefa.

Bukareszt, 26 sierpnia. (PAT.) Rumuńskie biuro prasowe donosi z Budapesztu, że **abdykacya arc. Józefa przyjęta była przez całą ludność z »entuzyazmem«.** We wszystkich kołach ludności ujawniło się zadowolenie z powodu upadku rządów monarchistycznych.

Wywiad z arc. Józefem.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Wien. Tagblatt« zamieszcza wywiad z arcyks. Józefem. Oświadczył on, że ani chwili nie żywił tendencyj monarchistycznych i może z czystem sumieniem zapewnić, iż nie doszedł do władzy przez zamach oficerski. Partya oficerska — oświadczył arcyks. Józef — stoi wprawdzie za mną, jednakże potrzebowałem jej do stworzenia nowej armii węgierskiej. Dalej zaznaczył arcyks. Józef, że **wycofuje się zupełnie z życia publicznego, zajmie się gospodarstwem oraz pisaniem historyi wojny.**

Chaos na Węgrzech.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu, że od chwili ustąpienia arcyks. Józefa i rządów Friedricha, **nastąpiły tam stosunki chaotyczne**. Jak wiadomo, premier Friedrich na życzenie przedstawicieli ententy dalej prowadzi sprawy państwowe. Zwolennicy Friedricha interpretują to w ten sposób, że Friedrich i nadal będzie miał głos przy rozwiązaniu przesilenia i będzie prowadził rokowania. Socyalni demokraci oraz przeciwnicy Friedricha są zdecydowani wchodzić z nim w żadne rokowania. Chaos powstał stąd, że po upadku arcyks. Józefa i gabinetu Friedricha każda partya polityczna na Węgrzech przedstawiła osobno misyi ententy listę swoich kandydatów. Socyalni demokraci żądają dla siebie dwóch tek oraz większej ilości sekretaryatów stanu.

Odpowiedź ententy dla Austryi.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Wien. Tagblatt« donosi z St. Germain pod datą 25 bm.:

Odpowiedź ententy na propozycye austryackie została wczoraj wygotowaną przez komisyę główną konferencyi pokojowej. Odpowiedź wejdzie prawdopodobnie dziś pod obrady najwyższej rady. Odpowiedź składa się z dwóch części. Część pierwsza przedstawia punkt widzenia ententy ogólnie, część druga przechodzi punkt za punktem żądań delegacyi austryackiej. Wedle »Chicago Tribune« jest możliwe, że odpowiedź będzie wręczona delegacyi austryackiej we wtorek.

»Herald« wyraża przekonanie, że mimo pewnych zmian zasadnicze podstawy traktatu nie zostały zmienione. Dziennik dodaje, że oświadczenie delegatów austryackich, iż Austrya w razie przyjęcia pierwotnych warunków traktatu musiałaby zginąć, **wpłynęły na konferencyę w kierunku poczynienia pewnych zmian.** Ententa starała się przy tem, aby Austryi umożliwić byt jako niezawisłemu państwu.

Spadek po Austro-Węgrzech.

Wiedeń, 26 sierpnia. (Tel. pryw.) „Acht-Uhr-Blatt" donosi ze źródła autentycznego, że koalicya postanowiła ostatecznie, że ciężary finansowe ponosić będą musiały wszystkie państwa, wchodzące dawniej w skład monarchii austro-węgierskiej, a nietylko Austrya. Uchwała ta zapadła głównie wskutek poparcia Włoch, gdyż Włosi obawiali się, że Austrya sama nie mogłaby zapłacić przyznane im kwoty.

Zjednoczenie armii niemieckiej.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Państwowy minister wojny Naske ma wedle doniesień z Monachium objąć 25 bm. jako reprezentant Rzeszy bawarski zarząd wojskowy i bawarski kontyngent wojskowy. Równocześnie ustąpi bawarski minister wojskowy Neppenhorst.

Powrót armii Mackensena.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Pierwszy transport armii marszałka Mackensena przybył przez Jugosławię 22 bm. do Wiednia. Żołnierze mieli na sobie przeważnie potargane angielskie mundury »Khaki«, zaś częściowo rosyjskie mundury. Mackensena oczekują z początkiem tygodnia.

O zmniejszenie sił niemieckich.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Wedle doniesień z Berlina, oświadczono z miarodajnej strony, wobec wiadomości, jakoby rząd państwowy prowadził rokowania z ententą w sprawie żądania zniżenia niemieckiej siły zbrojnej, że w kwestyi tej dotąd żadnych rokowań nie wdrożono.

Sekwestracya węgla.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Saski zarząd kolei państwowej zasekwestrował węgiel wszystkich saskich kopalń, aby utrzymać ruch na kolejach.

Wielkoświatowa wyprawa przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 26 sierpnia (Tel. pryw.) „Die Zeit" z Kopenhagi: Angielski minister wojny Churchil oświadczył, że **Anglia rozważa obecnie plan decydujący akcyi przeciw bolszewikom.** W akcyi tej weźmie udział 14 państw. Sądzić można, że Petersburg padnie we wrześniu, Moskwa przed Bożem Narodzeniem.

Wiedeń, 26 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp donosi:

Przypuszczenie, że wojska angielskie w rzeczywistości z Rosyi wycofane nie zostały, sprawdza się, gdyż w miejsce odwołanych oddziałów przybywają inne oddziały ochotnicze. Codziennie przybywają znaczne oddziały angielskie. **Anglia przygotowuje energiczną akcyę przeciw bolszewikom, popierając materyalnie armie innych narodów, walczących z bolszewikami.** Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie dokonany zostanie skoncentrowany atak na Petersburg. Upadku Petersburga spodziewać się można z końcem września.

Konferencya kontrrewolucyjna.

Wiedeń, 26 kwietnia (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Pisma szwedzkie donoszą, że kontrrewolucyoniści rosyjscy zamierzają szeroką akcyę przeciw rządowi sowietów. W Sztokholmie odbyły się niedawno decydujące **konferencye kontrrewolucyonistów** z przedstawicielami Kołczaka. W Sztokholmie przebywają przedstawiciele różnych stronnictw reakcyjnych w Rosyi, a między innymi były hetman Ukrainy Skoropadski. Również obiega tu uporczywie pogłoska, że w mieście przebywa też wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

Ofenzywa rumuńska.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). Tel. Comp. donosi pod datą 25 bm.:

Rumuńskie biuro prasowe podaje: Wojska rumuńskie podejmą energiczną ofenzywę przeciw wojskom czerwonym w Besarabii. Wczoraj i dziś wojska bolszewickie zaatakowały nasze posterunki. Wszędzie odparliśmy je ogniem karabinów maszynowych. Bolszewicy usiłowali **przekroczyć Dniestr. Odparto ich, przyczem wzięliśmy do niewoli 200 jeńców i zdobyliśmy 4 działa.**

Rada Najwyższa nie będzie odroczona

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: **Postanowiono nie odraczać posiedzeń najwyższej Rady.** Posiedzenia te będą się odbywały tylko przed południem, aby p. Clemenceau umożliwić brania udziału w posiedzeniach izby.

Leniwe tempo ratyfikacyi traktatu.

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Lyonu. Izba francuska **zbierze się dnia 26 bm. na obrady nad traktatem pokojowym.** Dotychczas w kwestyi tej zapisało się do głosu 24 posłów.

Hoover zamyka swą czynność.

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain pod datą 24 bm.: Amerykańskie dzienniki donoszą, że **Hoover uważa swe zadanie zaopatrzenia Europy w żywność za ukończoną.** Filie żywnościowe mają być zamknięte i w ciągu 2 miesięcy zlikwidowane. Akcya zaopatrywania 4 milionów dzieci w Europie będzie dalej prowadzona w ciągu zimy. — Zdaniem Hoovera dalsze zaopatrywanie się w żywność tych krajów, które jej potrzebują, jest kwestyą kredytu.

Przegląd literacki.

IX Nowele z dwóch światów).

Z p. Stefanem Grabińskim wchodzi do literatury odrębna, silna, zdecydowana indywidualność artystyczna. Rodzaj nie nowy w literaturze, rodzaj T. A. Hoffmanna, Edgara Poe, ożywił, a w ostatnich utworach przeżywa go swoiście, wprowadza do poezyi polskiej nowy dreszcz. (»Na wzgórzu róż«, Kraków, nakł. J. Czerneckiego).

Dwóch młodych literatów kocha jedną pannę. Głębszy, z serca śpiewający talent Prandotta, w życiu zostaje zwyciężony przez zimnego, ambitnego, zręcznego Norskiego, który zabiera mu pannę, majątek, szczęście, nareszcie, gdy żona jego i Prandotta w willi nad morzem przecie się odnaleźli — odbiera rywalowi i życie. — Zwłoki zakopuje między altaną a murem, w świat puszcza bardzo prawdopodobną pogłoskę, że Prandotta utonął. Po latach przyjmuje u siebie kolegę lat szkolnych, opowiadającego właśnie te zdarzenia. Poeta romantyczny zrobiłby z tego tematu »Lillę« lub »Balladynę« z bohaterem męskim, wprowadziłby — za przykładem Szekspira — straszącego ducha: pisarz realistyczny zacząłby szukać poszlak zbrodni, materyalnych i psychologicznych, wzorem genialnych indagacyj Dostojewskiego lub poszukiwań Connan Doylea: Grabiński ma metodę inną. Wprowadza w nastrój. Pobudza ciekawość. Analizuje zachowanie się bohatera, zaczyna krążyć koło drażliwego tematu, gość opowiadający pyta o Prandottę — i potrącona energicznie myśl w bezwiednej swej cerebracyi tego tematu już nie opuszcza. Mnożą się indycye niepokojące. Opowiadający mimowoli wykonywa gesty bezwiedne, jakoby ktoś z wewnątrz kierował jego ruchami. Są to gesty — Prandotty. Synek Norskiego, właściwie Prandotty, wbrew zakazowi Norskiego krąży koło zakazanego kąta za altaną, wskutek otrzymanego we śnie polecenia usypuje mogiłkę z krzyżykiem w środku. Wprzódy jeszcze gość opowiadając doznaje niezwykłej sensacyi i smaku: zdaje mu się, że ryba, którą zjadł, jest zatruta. Norski tej zemsty zabitego wytrzymać nie może: odbiera sobie życie.

Streściłem tę nowelę, jedną zresztą ze słabszych, dla charakterystyki i metody autora. — I ażebyśmy co do niej nie pozostali w wątpliwości, mamy w tekście dyskusyę, z której dowiadujemy się, że zmienione ruchy gościa nie są zjawiskiem nauce nieznanem; wchodzi tu w grę podświadome działanie telepatyi pewien człowiek myśli o drugim w sposób niezmiernie intenzywny, tamten wypełnia sen, ruchy, fizyognomię, zaczyna się opętanie — i oto wytłómaczenie zachowania się gościa, dziecka, tęskniącego do matki i do zabitego — splot ataków na Norskiego: co prawda, jeszcze nie tak silnych, by zmusić zbrodniarza do samobójstwa.

Trzy więc mamy elementy w twórczości naszego autora: fantazyę, krążącą z lubością nad tajemniczemi, »nocnemi« zjawiskami życia, dar zimnej, racyonalnej analizy, nie znoszącej psychologicznego x, nareszcie posługiwanie się rezultatami nauki nowoczesnej »vom Jenseits der Seele« — jak brzmi tytuł odnośnego dzieła psychologa niemieckiego, prof. Dessoir'a.

Oczywiście same to czynniki wystarczają jeszcze, by stworzyć artystyę. Refortą Grabińskiego nie jest podręcznik psychopatologii, nauki o medyumizmie i hypnotyzmie lub o zdwojeniu osobowości, na które gdzieindziej się powołuje i t. d.; refortą jego — dusza artystyczna, pozostająca w osobistym stosunku do świata, mająca własną wizyę życia i umiejąca ją wyrazić w sposób suggestywny. Że gardzi banalnem odtwarzaniem rzeczywistości — to tylko zasługa; że tworzy nie bezwiednie, lecz na chłodno, z całą rozwagą i naukową sumiennością — to jeszcze jeden dowód pokrewieństwa z Poem który — jak wiadomo — także w ten sposób swoje tajemnicze historye tworzył. Jakoż starannie zawsze przygotowuje swoje suggestye stanów podświadomych (upojenie fantazyi aż do ekstazy słońcem południowem »na wzgórzu róż«, aby uprawdopodobnić wizye dramatu »rozczarowanej księżniczki« i t. d.). Szczególnie wdzięczne medya do jego doświadczeń — to świat obłąkańców, korzysta też z niego obficie, nieraz z nadmiarem przypadków zewnętrznych (»Po stycznej«), wspaniale w noweli »Zez«, gdzie mamy studyum zdwojenia osobowości młodego entuzyasty, poety, który chcąc zabić w sobie po chorobie upadek ducha, sceptycyzm, małość, ma wizyę, że wstąpił w niego zabity przezeń w pojedynku znajomy, będący właśnie wcieleniem cech tych nienawistnych.

Znaczny krok naprzód czyni Grabiński w drugim swym tomie »(Demon ruchu«, wydawca dr B. Goiron, nakł. księgarni J. Czerneckiego). Wyzwala się w nim poeta, który postawił sobie za zadanie stworzenia poezyi bardzo nowoczesnej: poezyi kolei żelaznej. Bo w istocie — znamy poezye ruchu morskiego okrętu, czyżby wynalazki nowoczesne były zgoła poezyi pozbawione? Płodem jej niekoniecznie musi być »romans dwóch komórek w pacierzowym tkwiącym rdzeniu«. Usiłował dać poezyę wynalazków nowoczesnych Sully Prudhomme, dają ją futuryści włoscy — Grabiński obrał sobie świat, istotnie zawierający w sobie czar tajemniczy: ruch, pęd, który w wyobraźni poety przechodzi w pęd... ku nieskończoności. Z koncentracyą artystyczną przybył zarazem do jego twórczości nowy element: metafizyczny.

Zaczyna zwykłą swą metodą: mamy więc szereg jednostek »anormalnych«, wyładowujących swe opętanie zapomocą tej bestyi apokaliptycznej, żywej, upajającej potęgą, ruchem, grozą, jaką jest kolej żelazna. Tak maszynistą Grota, zwichniętą inteligencyę poetycką, obłęd zaczyna ogarniać; maszyna przemienia się wówczas pod jego ciśnieniem w narzędzie przezwyciężenia przestrzeni, stacya jest dlań symbolem znienawidzonej granicy, końca, ciasnoty: przestaje on więc zatrzymywać pociąg w miejscu przepisanem, nareszcie, zwolniony ze służby, dosiada samotnej lokomotywy i z tytaniczną radością pędzi w bezkres. Do właściwości psychologicznych Grota przybywa psychologia kolei, skrzydeł ruchu. Bije od niej jakiś fluid, działający na pewne jednostki potężnie, w bardzo różnorodny sposób. Szygon, mający w sobie krew cygańską, popęd do nomadyzmu, od czasu do czasu, jakby w transie wsiada do jakiegoś pociągu, jedzie na oślep, bez samowiedzy i bez celu póki na jednej z tych eskapad szał go nie ogarnia: wśród wizyj »przemierzonych« zabija konduktora. Kolej żelazna ma swoją humorystykę, np. »wiecznego pasażera«; działa na jednostki podniecająco, w równem natężeniu, wywołując »febrę kolejową« u jednych, u innych potęgując całą osobistość niebywale, jak u tego Godziemby, który — cichy, nieśmiały nauczyciel w życiu, wsiadając do przedziału ulega przemienieniu, zdobywa kobietę, mówiąc jej męża, porywa ją — tytan aż do chwili ponownego dotknięcia ziemi: antyteza Anteusza. Poetą ruchu — konduktor Smołuch. Do wielkiej twórczości dochodzi autor w »Ultima thule«, przedewszystkiem zaś w »Ślepym torze«. Poezya ślepego, zapomnianego toru przemienia się u niego w głęboki motyw tęsknoty — »tęsknoty ku nieskończonym dalom, do których dostęp zamknięty kopcem granicznym.

Konferencye polsko-niemieckie.

Obecnie przerwane narady pomiędzy delegacyą polską, liczącą około 60 członków, a rządem niemieckim, miały na ogół przebieg zadowalniający. Narady odnosiły się do przejęcia przez rząd polski dzielnic byłego zaboru pruskiego.

Cały ciężar prac spoczywał w komisyach.

Komisyj takich jest cztery, które podzielone zostały na szereg podkomisyj

1. Komisya prawno-państwowa składa się z sześciu podkomisyj, mianowicie:

a) z podkomisyi dla spraw wojskowych;

b) z podkomisyi dla spraw administracyjno-politycznych;

c) z podkomisyj dla spraw sądowych;

d) z podkomisyi dla spraw szkolnych, instytucyj dobroczynnych i kościelnych;

e) z podkomisyi dla spraw socyalnych;

f) z podkomisyi dla dóbr i lasów państwowych i komisyi kolonizacyjnej.

2. Komisya dla spraw internowanych, robotników sezonowych, podsądnych, amnestyi, kaucyi i t. d.

3. Komisya ekonomiczna zajmuje się sprawami importu, eksportu, transitu, sprawami celnemi, obrotem handlowym, sprawami komunikacyi (kolei, poczty, telegrafów, telefonów i t. d.) i sprawą żeglugi.

4. Komisya skarbowo-likwidacyjna opracowuje sprawy przekazania administracyi skarbowej, obliczą podatki i wpływy skarbowe, poza tem traktuje w sprawie wypłaty pensyi, emerytur i funduszów emerytalnych, omawia sprawy waluty, sprawy tych instytucyj, które występowały jako osobne podmioty prawnicze, a których majątek należy rozdzielić między Niemcy a Polskę n. p. landszafty, kwestyę zwrotów obywatelom w myśl artykułu 230 traktatu pokojowego i należności przypadających obywatelom polskim od państwa niemieckiego i pruskiego.

Na pierwszem posiedzeniu podkomisyi administracyjno-politycznej wykazała się potrzeba rozdzielenia nagromadzonego dla tej podkomisyi materyału pomiędzy cztery dalsze nowe podkomisye. Pierwsza z tych podkomisyj ma opracować sprawy dotyczące oddania i obliczenia własności państwowej, kwestye podatkowe, celne i część finansową administracyi. Druga podkomisya ma omówić i uregulować sprawę waluty, trzecia sprawę pensyj i emerytur urzędniczych i inwalidów wojskowych, czwarta sprawę istniejących traktatów i wypływających stąd ciężarów.

Z obrad, jakie się toczyły w poszczególnych komisyach i podkomisyach, wydały najwięcej pozytywnych rezultatów rozprawy komisyi dla spraw internowanych. Na dwóch wspólnych posiedzeniach z Niemcami, jakie się odbyły w tej sprawie, stwierdzono gotowość obydwóch stron do wypuszczenia na wolność wszystkich internowanych zakładników i znajdujących się w t. zw. areszcie ochronnym »(Schutzhaft). — Mają być również wypuszczeni na wolność jeńcy wojenni, a zasądzeni za przestępstwa polityczne mają otrzymać amnestyę. Zabrane uwięzionym i internowanym przy aresztowaniu przedmioty mają być zwrócone, względnie ma być wypłacone odszkodowanie. Dalszych internowań ma się zaprzestać. Układ ten miał obejmować całą Polskę i całe Niemcy, tymczasem wybuch powstania na Śląsku ogromnie pod tym względem skomplikował sprawę, a skutkiem było, jak wiadomo, przerwanie dalszych układów aż do wyświetlenia sprawy Górnego Śląska.

Komisya gospodarcza omawiała kwestyę aprowizacyi i komunikacyi. Mianowicie mają Niemcy dostarczyć Polsce węgla z Górnego Śląska. Niemcy uzależniają ilość dostarczonego węgla od ilości artykułów spożywczych, jakie Polska dostarczy na Górny Śląsk. W sprawie komunikacyi zgodzono się na to, że ma być otwarta komunikacya pomiędzy Polską a Niemcami na wszystkich możliwych liniach. Dotyczy to nietylko ruchu kolejowego, osobowego i towarowego, lecz również poczty i telegrafu. — Poza tem omawiano przewidzianą w traktacie pokojowym sprawę wolnej żeglugi na Wiśle, sprawę morskiej żeglugi nadbrzeżnej i rybołóstwa na morzu.

W komisyi handlowej omawiano sprawy wywozu i dowozu, sprawę dostawy do Polski towarów już zamówionych, kwestyę podziału nagromadzonych funduszów.

W komisyi ubezpieczeniowej dyskutowano nad sprawą stworzenia prowizoryum na czas przejściowy.

Przedmiotem obrad komisyi dla domen i lasów była sprawa przejęcia przez rząd polski byłych polskich dóbr królewskich i starościńskich stosownie do przepisów, zawartych w traktacie pokojowym.

W komisyi sądowej chodziło o kwestyę przejęcia przez sądy polskie biezących procesów, egzekucyj, wyroków itp.

Komisya szkolna odbyła dwa posiedzenia, komisya administracyjno-polityczna jedno posiedzenie.

Już z powyższego krótkiego szkicu można sobie zdać sprawę, jak olbrzymi zakres pracy obejmują obecne narady polsko-niemieckie. Jasną jest rzeczą, że Niemcy przy tych obradach starać się będą wyciągnąć dla siebie jak najwięcej korzyści. Tymczasem delegaci polscy czuwać muszą pilnie, aby ani na krok nie ustępować od postanowień traktatu pokojowego, który już i tak nakłada Polsce wielkie ciężary i ograniczenia. Tem się tłómaczy, że narady są tak długie i uciążliwe.

Krynica w obronie G. Śląska.

(Korespondencya „N. Reformy").

Krynica, 24 sierpnia.

Z inicyatywy bawiących tutaj na kuracyi posłów sejmowych, Rotermunda i Bobrowskiego, zawiązał się wczoraj, pod przewodnictwem burmistrza dra Kmietowicza, ściślejszy komitet, celem urządzenia manifestacyj narodowych na rzecz Górnego Śląska. Jak głęboko, ogół niezwykle licznych w tym sezonie gości krynickich odczuł krzywdy zarówno, jak poświęcenie i ofiarność ludności polsk. na Górnym Śląsku, dowodzi fakt, że ustnie ogłoszony w sobotę po południu koncert na ten sam dzień wieczór w sali Domu zdrojowego, zgromadził tak liczną publiczność, że przyniósł, na ofiary walk górnośląskich, przeszło 3.000 koron czystego dochodu.

W samorzutnie niejako zaimprowizowanym koncercie wzięły udział siły miejscowe z całą gotowością. Po odegraniu przez orkiestrę zdrojową, pod batutą kapelmistrza p. Wrońskiego pieśni patryotycznych, zabrał głos pos. Rotermund i w zajmującem, oklaskami często przerywanem zagajeniu, przedstawił przebieg całej sprawy Śląska Górnego, a więc prowokacyjne ataki Grenzschutzu na lud polski i bohaterską obronę praw polskich ludu górnośląskiego. — Mowca, który dopiero co wrócił z Sosnowca, skąd zaczerpnął autentycznych o walkach górnośląskich informacyi, z pełną otuchą mówił o wyniku tych zapasów tytanicznych ludu robotniczego na Górnym Śląsku i zapowiedział, że w Krynicy utworzy się stały komitet, który zajmie się zbieraniem funduszów na ofiary tych walk i pielęgnowaniem bohaterów górnośląskich w zdroju krynickim.

Koncert uświetniły pięknym śpiewem panie Gaszyńska i Lili Elsten z Warszawy. — Rzewne piosenki z właściwym sobie muzykalnym artyzmem odśpiewał »Pikuś« Urstein. — Przy śpiewach akompaniował prof. Urstein. Wykonawców darzono hucznemi oklaskami. — Wreszcie podpułkownik Małyszko odczytał utwór na tle własnych wspomnień wojennych osnuty, za który mu zebrana publiczność gorącym podziękowała oklaskiem.

W niedzielę odbyła się na deptaku i w ważniejszych punktach zdroju zbiórka na ofiary walk górnośląskich, na którą hojnie posypały się ofiary. Podobno składki, zbierane z całą gotowością przez uproszone panie, mimo niezbyt sprzyjającej aury, przyniosły przeszło 8.000 koron.

W kościele wygłosił jeden z kapłanów patryotyczne kazanie na temat walk na Górnym Śląsku, poczem odbyła się także w kościele kwesta na ofiary tych walk o niezaprzeczenie polską, Piastowską ziemię.

Po południu o godzinie 5 odbył się tegoż samego dnia liczny wiec pod gołem niebem przed Domem zdrojowym. Wiec zagaił prezes komitetu, burmistrz dr Kmietowicz w podniosłych słowach kreśląc męstwo i ofiarność ludu górnośląskiego, który odczuć powinien, że za nim stoi cała Polska. Zabrał z kolei głos pos. Bobrowski, przedstawiając pokrzywdzenie Polski przez zarządzenie plebiscytu na Górnym Śląsku, gdzie żyje i pracuje 80 procent ludu polskiego. Bezkarność, znęcania się nad nim Grenzschutzu wywołała samoobronę ludu robotniczego, który zamanifestował swojem męstwem i cierpieniem, że tej prastarej ziemi polskiej w niemieckie ręce nie odda. Tę walkę nierówną ludu górnośląską poprzeć musi cała Polska i jej rząd (oklaski). Sejm, jego posłowie muszą znaleźć odzew w całem społeczeństwie i dlatego urządzają się w całej Republice wiece manifestacyjne. Pos. Bobrowski podniósł wreszcie polityczne i ekonomiczne znaczenie Górnego Śląska dla Polski, którego posiadania ona, mimo wszystko, wyrzec się nie może. Rząd i armia polska spełnić muszą swoją powinność (Oklaski).

Wreszcie pos. Rotermund wezwał jeszcze raz do ofiarności na rzecz ofiar walk górnośląskich i zgłosił rezolucye, protestujące przeciw niemieckim zbrodniom na Górnym Śląsku, z żądaniem bezzwłocznego przyłączenia tej ziemi do Polski i usunięcia Grenzschutzu i Reichswehry. Cały naród polski poprze bez zastrzeżeń walkę ludu górnośląskiego i wzywa rząd polski, aby stanął natychmiast w obronie rdzennej w tym kraju, gnębionej ludności polskiej. Wśród głośnych oklasków wiec jednomyślnie uchwalił przedstawione rezolucye, poczem wszyscy uczestnicy odśpiewali chórem »Rotę« Konopnickiej, a orkiestra zdrojowa odegrała wieniec pieśni narodowych.

W podniosłym nastroju zakończyły się te manifestacye narodowe, uwieńczone hojną ofiarnością uczestników na ofiary górnośląskie.

M. K.

Piłsudski o żołnierzu polskim.

Podczas wspólnej wieczerzy oficerskiej, którą zakończyły się warszawskie uroczystości z powodu piątej rocznicy 6 sierpnia, wygłosił naczelnik państwa podniosłe przemówienie o żołnierzu polskim. Podajemy je za „Żołnierzem polskim":

Wiele rzeczy i wiele spraw, które dziś przypisują mojej zasłudze, należy jeszcze do tworzącego się procesu dziejowego i historya będzie osądzać moje grzechy i moje zasługi. Osobiście jestem dumny z tego, żem był nowatorem wychowania żołnierza. Koniec wojny światowej zaznaczył się tragicznem załamaniem się i rozsypką armij naszych krajów ościennych. Nazywano to tragicznem dlatego, że niektóre z tych armij biły się dobrze i koniec ich żałosny ma prawo wywoływać współczucie. Wszelkie próby zebrania tych armij, skupienia ich, odnowienia, dawały w rezultacie tylko zbiórkę oficerów — żołnierzy zabrakło. Nie jest to przypadek, że wtedy, gdy Polska zbierała swe siły wojskowe, stanęli w szeregach nietylko oficerowie, ale i olbrzymia masa żołnierza. W swym sądzie o sobie samym powiedziałem, że to jest moją zasługą, że byłem dobrym żołnierzem i dlatego zawiesiłem na piersiach swych znak Virtuti Militari, który odtąd będzie odznaczał dobrych żołnierzy.

Studyowałem psychikę organizacyi armii, by uczyć się, jak wojsko formować. W tym czasie żyliśmy pod sugestyą pruskich metod organizacyjnych. Studya te dały mi przekonanie, że organizacya na wzorach pruskich nie odpowiada zasadom i wymogom nowego życia. Sięgałem do epoki, gdy wielka rewolucya francuska tworzyła wojsko, gdy wielki Napoleon swojemi czynami pisał swą nieśmiertelną epopeę, wojny. U tego czystego źródła znalazłem prawdę. Podstawą wojska jest żołnierz. System pruski tworzył kastę oficerską, oddzieloną murem chińskim od społeczeństwa, a przepaścią od żołnierza. Dopóki dusza ta jest silna, armia wytrzymuje dolę i niedolę, gdy dusza ta się załamie — upadek armii jest nieuchronny. Dobrym oficerem jest ten, który w duszę żołnierską umie wpoić hart, by ona nawet w smutnych kolejach wojny, niepowodzeniach i porażkach nie załamała się. Swoich oficerów uczyłem tej prawdy, co było tem trudniej, że byliśmy jak sierota wśród lasu, że otaczały nas armie o innych metodach i innych wzorach budowane i utrzymywane. Mówiąc o roli żołnierza i o jego znaczeniu nie chcę tu mówić o demokratyczności armii, armia musi być przesiąknięta wolą indywidualną i jako taka organizacyjnie demokratyczną, gdy ma nad sobą rząd demokratyczny.

Mówiąc o żołnierzu, nie unoszę się sentymentem, który liczy ofiary poniesione obficie przez żołnierza szarego, o nieznanych imionach, podczas gdy tryumf sława spada na wodzów, mówię o żołnierzu, jako naturalnej podstawie każdej zdrowej armii, mówię o duszy żołnierza, od której zależy wolne państwo i honor armii.

Zwyczajem, który panował w jednostkach dowodzonych przeze mnie, przy wielkich świętach żołnierskich, po pierwszym toaście, wzniesionym dla przełożonych, następował toast, poświęcony żołnierzowi.

Dziś, gdy święcimy dzień wielki, czułbym się obco, gdybym nie wzniósł toastu: „Polski żołnierz niech żyje!"

Morderstwo przy ul. Kołłątaja.

W marcu br. zmarł w szpitalu epidemicznym internowany w Krakowie Rusin, Michał Kinach, właściciel stumorgowego gospodarstwa w Rzęczycy (powiat Rawa Ruska). Dnia 1 sierpnia przyjechała do Krakowa żona zmarłego 50-letnia Jewka Kinach wraz ze swą synową Paraską K. w celu poczynienia kroków potrzebnych dla przeprowadzenia ekshumacyi zwłok męża i przewiezienia ich do miejsca rodzinnego. Kobiety zamieszkały u woźnego pocztowego Piotra Smyka przy ul. Kołłątaja 6 i załatwiwszy formalności związane ze sprawami wyżej wspomnianemi miały tegoż samego jeszcze dnia odjechać z powrotem.

Tymczasem Jewka Kinach wyszła popołudniu w towarzystwie żony Smyka z pokoju do kuchni i od tej chwili zaginął wszelki za nią ślad. Wobec tego, że poszukiwania za nią w Krakowie nie przyniosły żadnego rezultatu, odjechała Paraska Kinach sama do domu, przypuszczając, że się przecież prędzej czy później ze swą krewną spotka. Gdy się jednak przewidywania jej nie spełniły, zwróciła się do policyi krakowskiej, której agenci Dmytryszyn, Kocwa i Nycz wszczęli w tej tajemniczej sprawie dochodzenia. W czasie tych dochodzeń wyszło na jaw, że o zniknięciu Jewki Kinach wie coś Smykowa, aresztowano ją więc i wdrożono śledztwo. Po 4 dniach i 4 nocach nadzwyczaj mozolnego, bez przerwy prowadzonego śledztwa przyznała się wczoraj o godzinie 6 rano Smykowa, że zamordowała Jewkę Kinach 1 sierpnia i opisała dokładnie cały przebieg tej zbrodni. Rzecz się miała następująco:

Marya Smykowa 33-letnia rosła, silna kobieta, analfabetka, lecz obdarzona wrodzonym sprytem, potrafiła w krótkim czasie pozyskać zaufanie i przyjaźń Rusinki. Zauważywszy u niej większą sumę pieniężną, zwabiła ją o godzinie 6 wieczorem do piwnicy domu, gdzie mieszkała, pod pozorem, że trzeba przynieść węgla dla ugotowania wieczerzy. Gdy się kobiety znalazły w piwnicy, zdmuchnęła Smykowa świecę i chwyciwszy Kinachową oburącz za głowę, przewróciła ją twarzą do miału węglowego i tak długo jej nie puszczała, póki nie nabrała pewności, że ofiara już nie żyje. Po powrocie do domu zapytana przez Paraskę K., gdzie jej matka, odrzekła, że poszła po bułki do kolacyi. Gdy jednak zamordowana jakoś nie wracała — udała się Paraska do miasta w poszukiwaniu za swą krewną w towarzystwie Smykowej. Wobec tego, że poszukiwania te nie przyniosły żadnego rezultatu, odjechała Paraska K. — jak wspomnieliśmy — z powrotem do domu, Smykowa zaś udała się do piwnicy, wyjęła z pod piersi zamordowanej książeczkę, w której znajdowało się 4.600 K, poczem wykopawszy na miejscu zbrodni dół, włożyła weń zwłoki zamordowanej, przysypała ziemią, ubitą na twardo nogami i na tym grobie ułożyła kupę węgli.

Morderczyni, matka czworga dzieci stanie przed sądem doraźnym.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 26 sierpnia.

GÓRNO-ŚLĄZACY! Biuro porady i pomocy dla rodaków z Górnego Śląska mieści się w Krakowie, ul. Dunajewskiego, Hotel Krakowski II p. 22. Towarzystwo obrony kresów Polski, telefon 2490.

NA GÓRNO-ŚLĄZAKÓW. Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski wraz ze Strażą Polską i VI Kołem T. S. L. w Krakowie urządza we czwartek, dn. 28 sierpnia br. po mieście i lokalach zbiórkę na akcyę ratunkową Górnoślązaków. Wzywa się gorąco rodaków o jak najofiarniejsze poparcie tej akcyi.

ODEZWA W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. Rodacy! Śląsk Górny w płomieniach, lud górno-śląski od kilku miesięcy prześladowany i dręczony w nieludzki sposób przez barbarzyńskie hordy, hordy pruskiego „Grenzschutzu" nie mogąc dłużej znosić udręczeń, doprowadzony do rozpaczy, chwycił za broń i w wielu miejscach przepędził watachy „Grenzschutzu".

Niemcy jednak zgromadzili znaczne siły, wyposażone obficie w broń, artyleryę i inne środki techniczne, podczas gdy polski lud może im przeciwdziałać tylko swoją piersią.

Opanowawszy miejscowości wykonują siepacze pruscy masowe rozstrzelania i aresztowania, wywożenia w głąb Niemiec polskiej ludności, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci, mienie zaś rabują i niszczą.

Olbrzymie masy ludności polskiej uchodzą do b. Galicyi i Kongresówki, szukając tu schronienia. Ludność ta wygłodzona, wynędzniała, bez środków — zbiegła o tem, w czem była, potrzebuje natychmiastowej i wydatnej pomocy od całego społeczeństwa, aby się uratować od śmierci głodowej.

Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski zorganizowało Komitet ratunkowy dla niesienia pomocy tej nieszczęsnej ludności i dlatego zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa polskiego o pomoc. Odwołujemy się do uczuć litości, solidarności narodowej i patryotycznej ofiarności rodaków Małopolski. Niech każdy wedle możności przyczyni się do ratowania braci śląskich, czy to datkami pieniężnymi, czy to oflarując środki żywności i ubrania dla tych braci, którzy mimo sześciowiekowej rozłąki z Polską, mimo szalonej germanizacyi przez szkołę, kler pruski, urzędy itp. nie dali sobie wydrzeć wiary i języka swych przodków i Śląsk Górny uratowali dla państwa polskiego. Zwracamy się również z prośbą do wszystkich księży biskupów polskich i duchowieństwa, by raczyli w swoich dyecezyach zarządzić składki po kościołach. Z tym samym apelem zwracamy się do wszystkich władz państwowych autonomicznych oraz gmin wiejskich. Składki i ofiary przyjmują wszystkie redakcye polskich pism w Krakowie oraz Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski w Krakowie, ulica Dunajewskiego, Hotel Krakowski, II p. 22, telefon 2490. — Za Zarząd Towarzystwa: Ks. Rzymełko, prezes, Żytomierski, sekretarz.

POSIEDZENIE KOMITETU GÓRNO-ŚLĄSKIEGO przy Towarzystwie Obrony zachodnich kresów Polski odbędzie się w piątek, dnia 29 sierpnia br. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Dunajewskiego, Hotel Krakowski, II p. 22. Ze względu na wypadki na Górnym Śląsku i potrzebę natychmiastowej akcyi ratunkowej uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie. Za Zarząd: przewodniczący: Ks. Jan Rzymełko, sekretarz: Żytomierski.

NA CZEŚĆ SZEFA MISYI WŁOSKIEJ we Wiedniu generała Segre, wydał generał Haller w niedzielę, d. 24 bm. obiad w Grand Hotelu, na którym byli obecni gen. Gąsiecki wraz z szefem sztabu płk. Czikel, szef misyi włoskiej w Krakowie pułk. Gaggini, maj. gen. sztabu Maschi, pułk. Niemiecki, pułk. Iwanowski, pułk. Allegrini, zastępca szefa misyi polskiej we Włoszech kpt. Dienstl-Dąbrowa, oraz oficerowie misyi włoskiej i sztabu generała Hallera. W przemówieniu swem gen. Haller zaznacza, iż naród polski nie zapomni nigdy iż parlament włoski pierwszy w 1917 r. oświadczył się za niepodległą i zjednoczoną Polską, i dzięki zwycięstwom oręża włoskiego rozgromiono Austryę i pierwsza w najkrytyczniejszej chwili pomoc w broni dał nam rząd włoski. A już w styczniu włoskie armaty grzmiały pod Lwowem. Generał Segre, jako szef misyi włoskiej pierwszy nawiązał stosunki oficyalne między armią polską a włoską. Pracą swą i staraniem w sprawie regularnego biegu transportów do Polski zasłużył sobie na naszą wdzięczność. Ku zakończeniu wznósł generał Haller toast na cześć króla i narodu włoskiego. W serdecznych słowach podziękował generał Segre, twierdząc, iż naród włoski zna Polaków, a zdawanie w raportach urzędowych o znakach sympatyi okazywanych na każdym kroku reprezentantom narodu włoskiego jest zbędne, gdyż Włosi znają gościnność i rycerskość Polaków i znają wszyscy generała Hallera. Okrzykiem na cześć Polski i Francyi zakończył swe serdeczne przemówienie.

Przemówił płk. Allegrini, dziękując za toast na cześć Francyi i organizator armii polskiej we Włoszech kpt. Maryan Dienstl-Dąbrowa zaznaczył we włoskim przemówieniu, iż Polacy we Włoszech nigdy nie czuli się obcymi, a przyjaźń odwieczna polskiego narodu dla włoskiego zapieczętowana braterstwem uczuć Mickiewicza i Massiniego dziś spada szlachetnem dziedzictwem na państwo polskie.

Z wdzięcznością wspomniał o ofiarnej pomocy dla żołnierza polskiego okazanej ze strony władz wojskowych włoskich i zakończył przemówienie okrzykiem „Niech żyje armia włoska"!

W SPRAWIE WYPŁATY ZASIŁKÓW. Wczoraj przybył znów do magistratu kilkutysięczny tłum ludzi, żądających natychmiastowej wypłaty przyznanych jeszcze przez rząd austryacki zasiłków. Prezydyum miasta pragnąc chociażby tylko najbiedniejszym przyjść z pomocą odniosło się telegraficznie do ministra skarbu dra Bilińskiego i generalnego delegata rządu dra Gałeckiego z prośbą o natychmiastowe przyznanie przez rząd kredytu, któryby pokrył zaległe zasiłki.

ANARCHIA CZY TĘPY BIUROKRATYZM. — Na kolejach w obrębie krakowskiej dyrekcyi wzmaga się z każdym dniem coraz większy chaos, którego źródłem jest albo tępy „austryacki" biurokratyzm albo utajony bolszewizm. Oto jeden z przykładów:

Na przestrzeni Kraków—Bochnia kursuje w godzinach popołudniowych osobny pociąg, wiozący służbę kolejową do pracy, t. zw. pociąg „robotniczy". Ponieważ liczba kolejarzy w stosunku do ilości wozów składających ten pociąg jest stosunkowo (wozów jest około 20), więc z pociągu tego mogła korzystać także publiczność tem więcej, że pociągi osobowe są stale tak przeładowane, że nie mogą nieraz zabrać wszystkich podróżnych. W jakiś potem wydała krakowska dyrekcya kolei zakaz do puszczania publiczności do tego pociągu, pomimo iż większa część wozów była próżną.

Nie upłynął miesiąc, niemądry ten zakaz został zniesiony i publiczność znowu mogła korzystać z wymienionego pociągu.

Aż tu nagle przed 3 dniami znowu porządek tak pożyteczne cofnięto i surowo ponowiono wyższy zakaz, narażając przytem publiczność na dotkliwe straty czasu i pieniędzy.

Powyższy fakt dowodzi chyba najlepiej, że zupełna dowolność rozpanoszyła się w krakowskiej dyrekcyi kolei, gdzie jedno rozporządzenie znosi drugie i to wciąż bez końca ku utrapieniu podróżnych i funkcyonaryuszy kolejowych. Możeby wreszcie nowy dyrektor kolei wglądnął w tę tępą biurokratyczną administracyę i położył kres horendalnym stosunkom, panującym wszechwładnie na terenie krakowskiej dyrekcyi kolei.

Jeżeli pracownicy kolei podnoszą słuszne żądania coraz wyższego wynagrodzenia swej pracy, niechże za te wysokie sumy, które płaci skarb państwa, stara się zarząd kolei choć w części uwzględnić jeszcze słuszniejsze żądania podróżnych, którzy z niewiarygodną cierpliwością znoszą szykany, teror i tępość umysłową kierujących organów.

HODOWLA BEZROBOTNYCH. Na niebezpieczną drogę hodowli bezrobotnych weszły w ostatnich czasach szkolne władze krajowe Małopolski. Oto przed dwoma tygodniami ukazał się okólnik Rady szkolnej krajowej, odraczający rok szkolny na dzień 15 września. Okólnik R. S. K., motywujący ten dziwny krok władz szkolnych „niepokończonemi żniwami", wywołał w szerokich kołach naszego społeczeństwa nietylko zdziwienie ale wprost niesmak. Jeśli się bowiem zważy, że młodzież nasza przez czas wojny tyle już czasu straciła, że dalej wobec nieuniknionej katastrofy węglowej w nadchodzącej zimie wakacye „węglowe" w szkołach będą dłuższe, niż kiedykolwiek, że wreszcie ustawiczne ferye rozleniwiają młodzież w sposób, niedający cię już naprawić, to trzeba uznać, że krok władzy szkolnej nie wytrzymuje jakiejkolwiek krytyki i jest spowodowany chyba względami zakulisowej jakiejś natury.

Niepokończone żniwa, może co najwyżej w Galicyi wschodniej mogłyby wywołać trudności w normalnem rozpoczęciu roku szkolnego, ale na terenie reszty Małopolski jest opóźnienie roku szkolnego nietylko zbyteczne, ale wprost szkodliwe. Jestto przekonanie szerokich kół naszego społeczeństwa. Hoduje się w ten sposób tylko nałogowe lenistwo młodzieży, któraby zapewno wolała mieć dwa miesiące szkoły a dziesięć wakacyi. Dziwić się tylko należy, że ministerstwo oświaty z Warszawy podobne nieobliczalne w następstwach rozporządzenia toleruje.

Czyżby nie było środka, by położyć tamę tej dowolności i bezrządowi w szkolnictwie?

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada w dziale dramatu najświeższą nowość francuską, przezabawną farsę „Chrześniak wojenny" (dziś, we czwartek i w niedzielę wieczór), w dziale zaś operetkowym wznowienie arcydzieła Lecocq'a, rekordowy sukces ubiegłego sezonu w paryskiej operze komicznej „Córki pani Angot" (we środę i w sobotę). W piątek zawsze mile witany „Hrabia Luksemburg" Lehara, z mistrzowskimi tańcami pp. Koszutskich i Merlińskiej. W próbach wznowienie doskonałej komedyi Przybylskiego „Wicek i Wacek", „Alzacyi" Lecoux'a i Camille'a, oraz nowość Kozłowskiego „Medal 8 Maja". W dziale operetkowym słynna „Księżniczka Trebizondy" Offenbacha, a w dziale wodewilowym wyborny utwór Ancyca „Dwaj złodzieje".

WPISY DO KONC. SZKOŁY ŚPIEWU prof. St. Bursy (ul. Kapucyńska 3, III p.), odbywają się od poniedziałku 25 bm. codziennie od 4—6 popołudniu w lokalu szkoły.

EGZAMINY KWALIFIKACYJNE na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed Komisyą w Przemyślu dnia 1 października br. Termin wnoszenia podań do 15 września.

ZŁODZIEJSKI FORTEL. Do szynku Wolfingera przyszedł wczoraj 20-letni J. Ryszka z kilku towarzyszami i wszczął w czasie wesołej zabawy awanturę z gośćmi. Przyszło do bitki i zamieszania, które wykorzystali rzezimieszki w ten sposób, że pookradali waśniących się gości. Między innymi skradli Wł. Modzelewskiemu 4.000 K. Ryszka zbiegł przed kilku miesiącami z więzienia sądu karnego.

SZAJKA OSZUSTÓW. Doniesiono policyi, że w kawiarni „Elite" ma siedzibę szajka oszustów, zajmująca się również wyrabianiem wiz paszportowych. Szajka ta wyłudziła między innemi od Hanny Leder 800 K, a od Iz. Seiferta 1.600 K. Policya stwierdziła, że herszem szajki był B. Vorzimmer, kelner z Rzeszowa, który przyznał się do winy i zeznał, że działał do spółki z jednym ze „stałych gości" kawiarni J. Schiffem, z którym dzielił się „zarobionemi" pieniędzmi. Vorzimmera aresztowano.

Z kraju.

WIEC PIASTOWCÓW. Przedwczoraj odbył się w Zakopanem z inicyatywy Piastowców wiec, na który przybyli bardzo licznie górale, nawet z okolic dalszych oraz liczna publiczność, bawiąca w Zakopanem. Na wiecu uchwalono następujące rezolucye:

Zgromadzeni na wiecu w Zakopanem w dniu 24 sierpnia br. wyrażają hołd i podziękowanie dzielnej armii polskiej, która dokonuje zjednoczenia ziem polskich na wschodzie. Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że Polska zgodnie ze swoją tradycyą dopomoże do wyswobodzenia się z pod panowania rosyjskiego ziem nie zamieszkałych przez Wielkorosyan i skupienia ich wokół państwa polskiego. Zgromadzeni oświadczają, że Galicya wschodnia musi stanowić nieoddzielną część Rzeczypospolitej polskiej, która zapewni mniejszościom narodowym pełną autonomię narodową, kulturalną i językową.

Zgromadzeni wzywają Sejm i rząd, aby użyli wszelkich środków celem załatwienia w duchu sprawiedliwości i w myśl samostanowienia narodów sprawy Orawy, Spisza i Śląska Cieszyńskiego przez przyłączenie tych niewątpliwie polskich do Rzeczypospolitej polskiej.

Zgromadzeni wyrażają sympatye dążeniom Słowaczyzny do samodzielnego stanowienia o swoim losie.

Zgromadzeni wyrażają podziw, hołd i miłość bohaterskiemu ludowi Górnego Śląska walczącemu w najcięższych warunkach z prowokatorską przewagą krzyżactwa, wzywają społeczeństwo polskie do zorganizowania pomocy dla walczących oraz dla ofiar walki, wzywają rząd, aby nie dopuścił do dalszego znęcania się Niemców nad ludnością polską i spowodował koalicyę do obsadzenia polskiego Górnego Śląska i pociągnięcia do odpowiedzialności pruskich band, mordujących polskie kobiety i dzieci.

TARNÓW, 23 sierpnia. (Zebranie naczelników gmin. Bandytyzm wiejski). W sali ratuszowej odbyło się wczoraj zebranie naczelników gmin, obesłany bardzo licznie. Przewodniczył sekr. star. p. Porembalski, kierownik starostwa, który zebranie zagaił, apelując z właściwą sobie swadą do zebranych, by w ciężkiem położeniu państwa pospieszyli miastu z kontyngentem zboża. Dr Tertil, burmistrz miasta, omówiwszy położenie na Śląsku, postawił wniosek z wezwaniem pod adresem rządu, by państwo krwawiącemu się Śląskowi pospieszyło z najwszechstronniejszą pomocą. Wniosek wśród oklasków uchwalono. W dalszym ciągu przemówienia dr Tertil imieniem miasta wezwał wójtów do dostarczania miastu potrzebnego kontyngentu, gdyż w braku zboża mogą w mieście wybuchnąć rozruchy, które z łatwością przeniosą się na wieś. Po [illegible] o stosunkach i przemówieniu posła Witosa uchwalili następujące wnioski: Żołnierzowi [illegible] i potrzebę zaopatrzenia ludności [illegible], stwierdzają, że ceny [illegible] nie stoją w [illegible] stosunku do kosztów produkcyi i domagają się podwyższenia cen tak, aby koszta były pokryte. [illegible] stwierdzają brak nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, obuwia i odzieży domagają się [illegible] ich dostarczenia po cenach maksymalnych za pośrednictwem instytucyj, wykupujących zboże. W końcu upoważniono starostwo i posła Witosa do przesłania powyższych uchwał na ręce rządu centralnego w Warszawie.

W Sukmaniu koło Wojnicza miał miejsce zbydniczy napad na włościanina Chrapustę, którego [illegible] bandyci zabili z rewolweru, a jego brata ciężko poranili. Po dokonaniu mordu bandyci umknęli [illegible] ciemności nocy. Wypadek ten wstrząsnął [illegible]

---

zagwożdżony drownem rampy«. Motyw ten wraz z motywem upośledzenia dyktuje mu opowieść, będąca już nie analizą i fantastycznym stylizowaniem rzeczywistości, lecz filozoficznem jej interpretowaniem, w duchu spirytualizmu, podobnie jak ostatnia opowieść wprowadzając motyw »drugiego wzroku«, jasnowidzenia, kończy wyznaniem głównej postaci, że »umarli żyją« — w innem, nieznanem mowie ludzkiej »mare tenebrarum«.

Forma Grabińskiego doskonale opanowana. Od pierwszego zdania przyświeca mu świadomość celu, każde dalsze jest dorzucaniem cech niezbędnych, toczeniem się wypadków po linii konieczności. Niema tu śmiertelnego grzechu beletrystyki polskiej, dygresyi, hypertrofii, przeliryzowania, ale nie ma też oschłości racyonalistycznej i żargonu gazeciarskiego. Językiem przemawia muskularnym, jędrnym, mimo ścisłości naukowej pełnym poezyi. Oto próba: »Malutki budynek stacyjny, przytulony do potężnej, granitowej ściany, spadającej prostopadle w dół, przypominał jaskółcze gniazdo, przypięte do wnęki skalnej. Wkoło spiętrzone na 2000 m. szczyty grążyły w półmroku przestrzeń, stacye i magazyny. Posępny smutek zwiany z czół olbrzymów owijał nieuchwytnym całunem kolejową przystań. W górze kłębiły się wieczne mgły i staczały w dół turbanami mokrych oparów. Na poziomie 1000 m. mniej więcej w połowie swej wysokości tworzyła ściana gzems w kształcie olbrzymiej platformy, której wyżłobienie niby czarę wypełniało po brzegi modro-srebrzyste jezioro. Parę zaskórnych strumieni zbratawszy się potajemnie w trzewiach góry, biło z jej boku tęczowym łukiem siklawy«

Kilka obrazów — a mamy środowisko potęgi i grozy, wprowadzające w odpowiedni nastrój.

Aleksander Olkiewicz dał trzy zbiory nowel, należących do świata jednego — ograniczonego pięcioma naszymi zmysłami (»Rozdźwięki«) 1917, »Opatrzne historye« 1918, »Załamania« 1919). W obrębie tego świata obraca się ze swobodą dobrego obserwatora, szczególnie wsi polskiej i miasteczka, środowisko maluje z rozmachem, jest w tem świeżość wyczucia, jest zmysł społeczny, z jakim opisuje los »znajdy« wiejskiego, zaszczutego przez dobrych ludzi prawie na śmierć; dolę miejskiego włóczęgi, wpadającego do wody w chwili, gdy z dobrego serca karmi łabędzia, za co go po śmierci poniewierają; dwóch przekupniów miejskich, rozdzielonych walką bojkotową, póki ich nie łączy wspólny koniec nędzny skutkiem głodu. Za te i podobne dramaty życiowe autor słusznie czyni odpowiedzialnem społeczeństwo, niepotrzebnie tylko wypowiada nieraz swe myśli pod koniec utworu w formie strofujących sentencyi. Usposobienie to rzuciło go w objęcia ruchu legionistycznego, czemu znowu zawdzięczamy kilka nowel, pełnych temperamentu i spostrzeżeń dobrych. Wszystko to jednak nie wystarcza. Tak się pisało — dawno temu, dawno, za pierwocin nowelistyki tendencyjnej. Dzisiaj od dzieł sztuki więcej się wymaga; od Olkiewicza wymagać należy tem więcej, że go stać na więcej.

W. Feldman.

okolicy, gdzie podobne wypadki nie należą do rzadkości.

WADOWICE. W dniu 2 sierpnia br. odbył się w Wadowicach raut na cele ociemniałych (szpital wojskowy przy ul. Długiej w Krakowie) oraz inwalidów powiatu wadowickiego (powiat. Komitet opieki nad inwalidami) przy bardzo licznym udziale sfer ziemiańskich z powiatu i dalszych okolic, na który przybyło również kilku oficerów francuskich i wielu polskich z armii generała Hallera.

Do uświetnienia rautu, który przyniósł czystego dochodu 22.860 K przyczyniła się w znacznej mierze śpiewaczka opery poznańskiej p. Wolska, która obdarzyła słuchaczy kilkoma świetnie odśpiewanymi pieśniami. Resztę programu wypełniły produkcye sił miejscowych oraz koncert kapeli wojskowej, wreszcie tańce.

Osobom, które łaskawie wzięły udział w produkcyach, dalej wszystkim, którzy bądź to przez ofiarne wyposażenie bufetu, bądź też hojnymi datkami przyczynili się do uzyskania tak znacznego dochodu, składa Komitet rautu w tej drodze serdeczne podziękowanie i wyraża szczerą podziękę miejscowym władzom wojskowym za gorliwy współudział w pracy Komitetu.

Z ŻEGIESTOWA dochodzą skargi na zarząd kolejowy, do którego kuracyusze i letnicy na tej drodze zwracają się z prośbą o jak najrychlejszą remeduzę. Oto na przystanku w Żegiestowie-Zdroju niema żadnego urzędnika, ani nawet podurzędnika, lecz jedynie dróżnik kolejowy, i na tego biedaka wkłada się obowiązek obsłużenia wszystkich pasażerów, wyekspedyowania wszystkich pakunków, poczty itd.

Dlaczegóż niema tu siły kwalifikowanej? I czyż nie znalazłby się cały szereg urzędników kolejowych, którzyby nawet za darmo podjęli się tej roboty, choćby tylko w zamian za to, że Dyrekcya pozwoliłaby mu mieszkać w budynku stacyjnym?!

Wogóle dziwne jest to traktowanie publiczności w miejscu zdrojowem, w którem staje nawet kuryer warszawski, ale gdzie niema kto biletów wydawać, — a jeżeli się już wydaje bilety, to nie dalej podobno, jak do Nowego Sącza! Czas najwyższy, by uprzytomnić sobie, że kolej jest dla podróżnych, a nie na odwrót, a skoro zbliża się chwila powrotu kilkuset rodzin kuracyuszów z Żegiestowa, winnaby Dyrekcya wysłać tam natychmiast człowieka o kwalifikacyach lepszych, niż dróżnika kolejowego...

WIEC LWOWSKI W SPRAWIE G. ŚLĄSKA. W dniu wczorajszym odbył się w dziedzińcu ratuszowym trzeci z rzędu wiec na znak protestu przeciw ohydnym gwałtom Niemców. Wiec zwołany przez Komitet obrony narodowej zgromadził tłumny obywatelstwa lwowskiego ze wszystkich sfer społeczeństwa i przeobraził się we wspaniałą manifestacyę narodową. Pierwszy przemawiał w gorących słowach ks. dr Dziędzielewicz, który zaznaczył, że po wielkiej wojnie światowej nadchodzi drugi okres walki, o wiele cięższy, w którym bratać się musi pracownik intelektualny z rękodzielnikiem, aby stanąć w zwartym szeregu. Wyraził hołd górnośląskim robotnikom, którzy są niejako gwardyą robotniczą, dającą najwięcej pracy. Przemówienie swoje zakończył słowami: My kresowcy, dobrze rozumiemy niedolę dnia, nie idziemy za podszeptami na karkołomne szczyty, lecz za słowem polskiego narodowego sumienia. Z kolei przemawiał p. Jan Przybyła, który jako robotnik śląski opisywał stosunki na Górnym Śląsku i przyczynę wybuchu powstania. Następny mowca Piwowarczyk, robotnik, w porywających słowach zapowiadał, że proletaryat polski upomni się o swoją krzywdę i krwią potrafi oczyścić Śląsk z brutalnego Prusaka. W imieniu Związku narodowego robotników zgłosił rezolucyę, że proletaryat polski piętnuje wobec całego świata cywilizowanego gwałty i mordy popełniane od roku na bezbronnej ludności polskiej w byłym zaborze pruskim, śle Górnoślązakom hołd i braterskie wezwanie do wytrwania i zarazem wyraża łączność w walce o najświętsze prawa ludu polskiego. Potem przemawiał jeszcze p. Bartosiński, który w imieniu Komitetu obrony narodowej odczytał rezolucyę identyczną z uchwaloną na wiecu niedzielnym kolejarzy. Odśpiewaniem Roty Konopnickiej wiec zakończono.

DELEGACYA GÓRNOŚLĄSKA, która miała przybyć wczoraj do Lwowa celem wzięcia udziału w wiecu narodowym, nadesłała telegram, iż przybyć nie może.

Z RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu licznych zapytań wyjaśnia Rada szkolna krajowa, że dotychczasowe podręczniki dla szkół ludowych 1—4-klasowych (elementarz, Szkółka, część II, III, IV, oraz druga i trzecia książka do czytania) zostały wycofane. W ich miejsce drukuje Zakład narodowy im. Ossolińskich podręczniki zastosowane do nowych warunków politycznych a mianowicie Elementarz i Szkółkę część II, III i IV, które z nowym rokiem szkolnym wprowadzone będą nietylko w szkołach t. zw. typu wiejskiego, lecz także w szkołach miejskich zamiast przestarzałych czytanek dotychczasowych. Obecna reforma podręczników nie jest ostateczną, lecz tylko przejściową, obliczoną na czas najkrótszy (rok najwyżej dwa lata). Praca zaś około definitywnej reformy podręczników postępuje w dalszym ciągu. Druk książek na rok 1919-20 jest na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną książki rozesłane na prowincyę. Równocześnie wydała Rada szkolna krajowa okólnik, podający wskazówki co do zmiany planów naukowych w szkołach ludowych, średnich, zawodowych i seminaryach nauczycielskich.

KONKURS. Przy tworzącej się w Poznaniu państwowej Szkole przemysłu artystycznego wakują następujące posady etatowe z natychmiastowem objęciem stanowiska: 1) kierownika szkoły, 2) nauczyciela do działu malarstwa dekoratywnego; 3) nauczyciela do działu rzeźby dekoratywnej; 4) nauczyciela do działu grafiki; 5) nauczyciela do działu fotografii artystycznej. Pobory określa się stosownie do kwalifikacyi według dekretu o klasyfikacyi urzędników z dnia 31 lipca br. Zgłoszenia (tylko pisemne) nadesłać należy do dnia 15 września br. z dołączeniem życiorysu i podaniem wykonanych prac, ewentualnie przedstawieniem tychże na ręce niżej podpisanej sekcyi. — Komisaryat Naczelnej Rady ludowej. Wydział IIa, Sekcya szkolnictwa zawodowego.

ROZPISANIE KONKURSÓW W KS. CIESZYŃSKIEM. Komisya szkolna Księstwa Cieszyńskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady w zakładach państwowych z terminem do 5 września 1919 r.

) W gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Cieszynie: 1) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej; 2) i 3) na jedną lub dwie posady nauczycieli języka polskiego; 4) i 5) na jedną lub dwie posady nauczycieli języka niemieckiego; 6) na posadę nauczyciela historyi naturalnej, 7) na posadę nauczyciela historyi i geografii; 8) na posadę nauczyciela rysunków; 9) na posadę nauczyciela gimnastyki.

B) W polskiej szkole realnej w Cieszynie: 1) na posadę nauczyciela historyi naturalnej.

C) W gimnazyum realnem w Skoczowie: Na posadę kierownika (pierwszeństwo mają kandydaci z kwalifikacyą do matematyki i przyrody).

D) W szkole realnej z niemieckim językiem wykładowym w Bielsku: Na posadę katechety religii ewangelickiej.

E) W szkole przemysłowej z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku: 1) na posadę nauczyciela języka niemieckiego, geografii i historyi z kwalifikacyą dla szkół średnich; 2) na posadę nauczyciela matematyki i fizyki (kwal. jak 1); 3) na posadę nauczyciela przedmiotów mechaniczno-technicznych (kwal. inż. techn. i odpowiednia praktyka); 4) na posadę nauczyciela przedmiotów mechaniczno-technicznych i elektryki (kwal. inż. z odpowiednią praktyką); 5) na posady dwóch werkmistrzów dla tkactwa ręcznego i mechanicznego; 6) na posady dwóch asystentów mechaniczno-technicznych i jednego asystenta chem.-techn. fachu.

F) W szkole przemysłowej w Bielsku dla paralelek z językiem wykładowym polskim: 1) na posadę nauczyciela języka polskiego, geografii i historyi (kwalifikacya dla szkół średnich); 2) na posadę nauczyciela przedmiotów chemiczno-technicznych (kwal. inż. chem.-techn. i odpowiednia praktyka); 3) na posadę nauczyciela przedmiotów mechaniczno-technicznych i odpowiednia praktyka; 4) na posadę nauczyciela matematyki i fizyki (kwalifikacya dla szkół średnich), do obsadzenia ewentualnie; 5) na posadę dwóch podmajstrzych, jednego ślusarza, drugiego stolarza z należytą wprawą.

G) W nowo powstającej szkole rolniczej zimowej w Czechowicach: Na posadę kierownika i zarazem nauczyciela fachowego.

Podania zaopatrzone należycie w dokumenta służbowe i wystosowane do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Komisyi szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie w terminie do 5 września 1919.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 26 bm.: „Chrześniak wojenny".
We środę, 27 bm.: „Córka pani Angot".
We czwartek, 28 bm.: „Chrześniak wojenny".
W piątek, 29 bm.: „Hrabia Luksemburg".
W sobotę, 30 bm.: „Córka pani Angot".
W niedzielę, 31 bm. popołudniu: „Czartowska Ława"; wieczorem: „Chrześniak wojenny".

Operetka w teatrze „Nowości".

Od dawna z takiem zaciekawieniem oczekiwana operetka zagości wreszcie na stałe w „Teatrze Nowości".

Znakomity zespół artystów i najnowszy repertuar przy umiejętnem, fachowem kierownictwie dają niezawodną gwarancyę powodzenia, jakie operetka w „Nowościach" ma bezsprzecznie zapewnione.

Chcemy czytelników naszych zapoznać w głównych zarysach ze składem i organizacyą tego teatru.

Operetka w „Nowościach" pozostaje pod dyrekcyą tak wytwornych i chlubnie znanych fachowców, jak pp. Tadeusz Pilarski i Roman Gawlikowski. Kierownikiem literackim będzie jedyny dziś przedstawiciel operetki i wodewilu w literaturze, p. Konstanty Krumłowski.

Reżyserya spoczywa w doświadczonych rękach dyr. T. Pilarskiego, oraz świetnych artystów pp. Józefa Solnickiego i Ludwika Latainer-Lawińskiego. Kapelmistrzem jest znany kompozytor p. Zdzisław Grünberg, który ostatnio zajmował stanowisko kapelmistrza w lwowskiej operetce.

W skład personalu operetki „Nowości" wchodzą artystki p. Dora Helen (z lwowskiej operetki), Teodozya Wandyczowa (operetka warszawska), Helena Rudlicka (Warszawa), Anna Walewska, Helena Szulc (Lwów), Kuźmińska (Lwów), Kosińska i i.

Artyści p. Józef Solnicki (Lwów), Ludwik Latajner-Lawiński (Lwów), Władysław Ochrymowicz (Warszawa), Bolesław Remin, Ernest Pilarski (junior), Mieczysław Soliński i i.

Poza tem z kilku wybitnemi siłami dyrekcya pertraktuje jeszcze.

Chór liczy 20 członków, orkiestra 24 wybornych muzyków, w tem kilku profesorów.

Operetka w „Nowościach" rozpoczyna sezon w pierwszych dniach września br., a pierwszą premierą będzie słynna operetka Fr. Lehara w trzech aktach

„TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA"

do której przygotował wspaniałe dekoracye p. Zygmunt Balk, malarz-dekorator lwowskiego teatru. Kostyumy i wystawa do tej głośnej nowości pochodzą z pierwszorzędnej pracowni.

Bliższe szczegóły o tej senzacyjnej premierze podamy niebawem.

Ostateczne stadyum rozstrzygnięć.

Warszawa, 26 sierpnia (Telefonem). Jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent min. Paderewski we środę wyjedzie do Paryża, gdyż jego obecność jest konieczna ze względu na pilne sprawy, które mają być w tych dniach załatwione na kongresie pokojowym.

Warszawa, 26 sierpnia (Telef.) Jak głoszą ostatnie doniesienia z Paryża, sprawa Galicyi wschodniej weszła w ostateczne stadyum rozstrzygnięć. Statut autonomiczny dla Galicyi wschodniej, który opracowuje subkomitet pod przewodnictwem francuskiego generała Leronda, jest już prawie gotowy. Delegaci polscy pos. Jan Dąbski i dr Loewenherz, którzy przybyli do Paryża, odbywają codziennie w delegacyi polskiej pokojowej narady, dotyczące spraw Galicyi wschodniej. Również sprawa Śląska Cieszyńskiego znajduje się w przededniu rozstrzygnięcia. Powierzono ją specyalnej komisyi pod przewodnictwem ambasadora Cambona. — Decyzye komisyi Cambona mają zapaść już w dniach najbliższych. Ostatnio komisya ta wysłuchała w sprawie Cieszyńskiego p. Romana Dmowskiego oraz polskiego posła w Pradze p. Stanisława Patka.

Niezdecydowanie koalicyi w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa, 26 sierpnia (Telef.) Rada pięciu w Paryżu zajmowała się kwestyą górnośląską na posiedzeniach dn. 18 i 19 sierpnia. Sprawa Górnego Śląska weszła na porządek dzienny tej rady na skutek telegramu p. Hoovera, który położył nacisk na tę okoliczność, iż na Górnym Śląsku strajkuje 70 proc. górników, wskutek czego komplikuje się w ogromnym stopniu przesilenie węglowe. Wina za strajk spada oczywiście na Niemców, którzy prowokują ludność polską a następnie stosują środki represyjne i tłómaczą się wobec koalicyi, że tłumią bolszewizm. Natomiast prawdą jest, iż ludność polska zachowuje się odpornie i wrogo względem propagandy bolszewickiej, którą uprawiają Niemcy dla swoich celów politycznych. Na posiedzeniu rady pięciu wyłoniła się długa dyskusya. Wynika z niej, że koalicya nie zamierza przystąpić do okupacyi wojskowej przed ratyfikacyą pokoju, natomiast uchwalono na propozycyę amerykańskiego delegata wysłać na Górny Śląsk misyę wojskową międzysojuszniczą dla zbadania sytuacyi. Dnia 20 sierpnia poseł polski hr. Zamoyski odbył w sprawie Górnego Śląska konferencyę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Pichonem. Prasa francuska bardzo żywo interesuje się wydarzeniami na Górnym Śląsku, które ocenia jako wydźwięk agitacyi niemieckiej i domaga się, aby koalicya bezzwłocznie przystąpiła do wojskowej okupacyi Górnego Śląska, nie czekając na ratyfikacyę pokoju, albowiem ratyfikacya ta nie nastąpi w bliskim czasie, gdyż wedle wiadomości z Waszyngtonu senat amerykański nie chce ratyfikować traktatu w obecnej jego formie i zamierza przeprowadzić wiele zmian, sięgających głęboko w postanowienia kilku punktów traktatu. O ile te zmiany zostaną przez senat amerykański przeprowadzone, wówczas może okazać się konieczność przedłożenia traktatu pokojowego do rewizyi, co pociągnie za sobą długą zwłokę w ostatecznej ratyfikacyi, a na to zarówno kwestya Górnego Śląska, jak terytoryów, które mają przypaść Polsce, nie mogą tak długo czekać. Dlatego co do Górnego Śląska prasa francuska domaga się natychmiastowej okupacyi tego obszaru przez wojska koalicyjne, jak to przewiduje traktat pokojowy, a co do obszarów, które mają wrócić do Polski bez plebiscytu, t. zn. Poznańskiego i Prus Zachodnich, prasa francuska żąda, aby już teraz koalicya przejęła te prowincye jako zastaw aż do czasu ostatecznej ratyfikacyi traktatu, aby przeszkodzić uprawianym obecnie przez Niemców grabieżom, wywożeniu wszystkiego, co posiada jakąkolwiek wartość oraz gnębieniu i dręczeniu ludności.

Warszawa, 26 sierpnia (Telef.) Według wiadomości, które nadeszły z Paryża dnia 22 bm. poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski wysłał pod adresem min. spraw zagranicznych w Warszawie następującą depeszę: »Delegacya kongresowa komunikuje dla prezydyum rady ministrów: Na skutek interwencyi p. Hoovera koalicya ma wystąpić z żądaniem do rządu niemieckiego o natychmiastowe zaprowadzenie na Górnym Śląsku administracyi koalicyjnej«. Powyższa wiadomość wskazuje na poważny zakres polityki polskiej w sprawie Górnego Śląska. Krok ten przyczyni się do szybkiego zlikwidowania zatargu górnośląskiego.

Misya rosyjska w Warszawie.

Warszawa, 26 sierpnia (Telef.) Wobec pogłosek, powtórzonych przez paryską »Humanité«, jakoby w Warszawie bawiło poselstwo rządu admirała Kołczaka w sprawie zawarcia sojuszu polsko-rosyjskiego przeciwko bolszewikom, informują z kół kompetentnych, iż sferom tym o tej misyi nic nie wiadomo. W Warszawie bawi jedynie przedstawicielstwo atamana Denikina, które ma na celu uregulowanie sprawy powrotu jeńców i nawiązania stosunków handlowych między Polską a południową Rosyą. W ostatnich dniach delegaci Denikina twierdzili, że misya ich ma charakter ogólno-rosyjski, jednakowoż rokowania rządu polskiego dotyczyły tylko spraw Rosyi południowej.

Ks. Lieven w porozumieniu z Niemcami.

Wiedeń, 26 sierpnia (Telef. pryw.) »N. Wien. Journal« donosi z Sztokholmu:

Organ rządu litewskiego w Kownie ogłasza szczegóły rokowań między gen. rosyjskim ks. Lievenem a rządem niemieckim. Rokowania toczyły się w Mitawie; Niemców zastępowali członkowie rządu niemieckiego, Rosyę zaś hr. Keiler. Przedmiotem rokowań była kwestya wspólnej niemiecko-rosyjskiej akcyi przeciw »wspólnemu wrogowi« i osiągnięcie zupełnego porozumienia. Po obradach odbył się bankiet, na którym przedstawiciele Rosyi i Niemiec toastowali na rzecz zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych ludów Rosyi i Niemiec.

Minister Leśniewski w Stanisławowie.

Dnia 22 bm. przybył do Stanisławowa minister spraw wojskowych gen. Leśniewski, witany na dworcu kolejowym przez reprezentacyę wojskowości z komendantem miasta kap. Ocetkiewiczem i przedstawicieli władz cywilnych ze starostą dr. Trembałowiczem i komisarzem miasta Sztygarem na czele. Po zwiedzeniu urzędów i instytucyj wojskowych odbyło się o godz. 1 po południu śniadanie, dane na cześć gościa przez gminę miasta Stanisławowa, na którem wznosili toasty komisarz miasta Sztygar na cześć armii polskiej, komendant etapu stanisławowskiego podpułk. Osadca, na cześć ministra Leśniewskiego, pna Fuchsówna na cześć kobiet polskich i naczelnika Piłsudskiego, a dr Dobrucki na harmonię między wojskiem polskiem a ludnością cywilną. W odpowiedzi na te toasty wzniósł minister Leśniewski toast na cześć obywatelstwa stanisławowskiego. Poczem owacyjnie żegnany wybrał się o godz. 3 popołudniu w dalszą drogę do Berysławia.

Sen. Morgenthau w Galicyi.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Jak się dowiadujemy, przybywa dziś wieczorem z Częstochowy samochodem do Krakowa amerykański senator p. Morgenthau wraz z gen. Jadwinem i pułk. Beyen, oraz sekretarzami. P. Morgenthau, który chce się zapoznać z stosunkami społecznymi i miastem Krakowem, zabawi tu do środy, poczem udaje się w kierunku Przemyśla.

Dalsze aresztowania w min. wojny.

Warszawa, 26 sierpnia (Telef.) Jak donosi wczorajszy »Przegląd Wieczorny«, z polecenia sejmowej komisyi śledczej aresztowano szefa sekcyi mundurowej w min. spraw wojskowych, kapitana Mroczka. Przyczyną aresztowania są nadużycia, popełnione w kwestyi mundurowej.

Czesi i Niemcy, dwa bratanki.

Wiedeń, 26 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp donosi z Pragi:

»Czeske Slovo« dowiaduje się ze źródła autentycznego, że socyaliści czescy zawarli sojusz z socyalistami niemieckimi.

Starcie sokołów czeskich z Niemcami.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). W sobotę na dworcu kolei północno-zachodniej w Wiedniu publiczność niemiecka demonstrowała przeciw czeskim sokołom, zamieszkałym w Wiedniu, a zamierzającym wyjechać do Znaim. Demonstranci przeszkadzali wsiadaniu ich do pociągu, przyczem między innemi przeszkodzili wejściu do wagonu zastępcy rządu czeskiego w Wiedniu dr Fliederowi. Jak donosi »Korresp. Wilhelm«, z powodu powyższych zajść kierownik urzędu zagranicznego austryackiego złożył wizytę dr Fliederowi i wyraził mu ubolewanie, nadto poseł austryacki w Pradze otrzymał polecenie wyrażenia rządowi czeskiemu ubolewania z powodu owych wykroczeń.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi:

Sokoli czecho-słowaccy odjechali wczoraj wieczór spokojnie do Znaimu.

Kurs koron.

Wiedeń, 26 sierpnia (PAT). »N. Wien. Tagblatt« donosi z Zurychu, że kurs koron w sobotę nieco się polepszył. Dewizy wiedeńskie podniosły się z 10.50 na 11, austryackie korony stemplowane oraz korony niestemplowane podniosły się z 10.50 na 10.70. Natomiast korony czeskie spadły z 21 na 20.

Papież pracuje nad nową encykliką.

Kraków, 26 sierpnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

»Avanti« rejestruje pogłoskę, iż papież wyda wkrótce encyklikę przeciw komunizmowi i ruchowi rewolucyjno-socyalistycznemu. Pozatem ma istnieć w kołach watykańskich zamiar zakładania za fundusze watykańskie wielkich związków robotników fabrycznych i rolnych.

Delegacya Kołczaka w Paryżu.

Kraków, 26 sierpnia (Radio PAT z Paryża). Admirał Kołczak, jako szef prowizorycznego rządu Rosyi, wysłał p. Sawinkowa, byłego ministra wojny wraz z 5 przedstawicielami rządu prowizorycznego jako delegacyę rosyjską do Paryża.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— NOWE KSIĄŻKI.

„PLACÓWKA", znany tygodnik wojskowy i literacki w Nr 27, który ukazał się z pewnem opóźnieniem z powodu trudności technicznych, zamieszcza artykuł wstępny ks. biskupa Bandurskiego pt. „Wolności perła", poświęcony rocznicy 6-go sierpnia, dalej z okazyi tejże rocznicy artykuły B. Pochmarskiego, Zygmuntowicza i Rollego oraz obszerny dział sprawozdawczy. Całości dopełnia T. Hałacińskiego opis walk ostatnich 2 dywizyi Legionów pod Mińskiem, a w dziale literackim poezye St. Fossowskiego „Czy nadarmo" i M. Verhaerena „Ojczyzna poległym żołnierzom".

Józef Lasoń. Romanse ułańskie. Powieść. Kalisz 1919. Nakładem redakcyi „Kuryera powszechnego".

Ks. Józef Jendrys: Podstawy życia narodu. Kraków 1918.

Józef Lasoń: Romanse ułańskie. Powieść. Kalisz. Nakładem „Kuryera Powszechnego".

Edward Paszkowski: Zawierucha ukraińska Warszawa. Gebethner i Wolff.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

OSOBA

której podczas ewakuacyi gospodarz brutalnie usunął meble po za dom do składu, gdzie pękła rura i woda zalewa rzeczy, a sufit grozi zawaleniem, w tak krytycznem położeniu zmuszona jest prosić ludzi szlachetnych o radę lub pomoc w odnajęciu jej kilku ubikacyj, żeby choć resztę dobytku ocalić mogła i sama przy tem zamieszkać. Michałowskiego 14. Pensyonat, nr pokoju 7.

HALA LICYTACYJNA

sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 29. We środę dnia 27 sierpnia 1919 r. i w dnie następne o godz. 9 rano będą sprzedane: Futro męskie, obuwie damskie garderoba i bielizna damska i męska (noszona) zegarek męski itp.

Kraków, dnia 25 sierpnia 1919.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

†

Dnia 28 sierpnia 1919 r. odbędzie się pogrzeb ś. p.

Maryi z hr. Potockich
hr. Józefowej Tyszkiewiczowej

urodzonej w Krakowie dnia 21 listopada 1891 r., zmarłej w Sterdyni dnia 7 listopada 1918 r., której zwłoki zostaną przewiezione do Krzeszowic.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

rozpocznie się w kościele parafialnym w Krzeszowicach o godz. 11 rano.

Na który to obrzęd w żalu pogrążona rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

Franciszek Purkiewicz

Rygorozant praw, Dyrektor fabryki kafli, przeżywszy lat 34, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25 sierpnia 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 2 przy ul. Konopnickiej w Dębnikach na cmentarz krakowski nastąpi we środę d. 27 bm. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd nieutuleni w żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we czwartek dnia 28 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie w ciężkiej boleści z powodu śmierci mej najdroższej żony Julii Kupcowej, obywatelki w Wojniczu, a w szczególności Wbnemu ks. Władysławowi Gądkowi i klerykowi Kowalskiemu za bezinteresowne wyprowadzenie zwłok do grobowca familijnego, Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i P. T. Publiczności za liczny udział w pogrzebie składam serdeczne „Bóg zapłać!"

Aleksander Juszczakiewicz.

Inteligentna panienka

poszukuje przy światł. rodzinie umieszczenia z całem utrzymaniem lub tylko pokoju! Na żądanie może też udzielić korepetycyi do 5 gimn. tak języków i nauk handlowych. Zgłoszenia pod „Wedding unowy" do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 8807 1 3

Za lekcye (matem., geom., fiz., chem., niem., franc. i t. d.) przyjmę ewent. jako honorarium garderobę, paletot, skrzypce. Zgłoszenia pod „Obradzony" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8861 1 2

Panna

z ukończoną szkołą handlową, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, stenografująca i pisząca na maszynie, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Karya 17" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8847 1 3

Wysokie wynagrodzenie zapłacę za odstąpienie lub wyszukanie mieszkania z 2—4 pokoi i kuchni, albo 3—4 pokoi względnie umeblowanych pokoi dla 3-ch osób. — Zgłoszenia pod „K. F." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8764

Poszukuje się

skład na węgle koło dworca lub toru kolejowego. — Zgłoszenia przesyłać należy pod S. Hirsch, Kraków, ul. Dietla 80. 8825 1 2

Kucharz

biegły w swym zawodzie, z dobrą rutyną, poszukuje posady od 1 lub 15 września w większym domu lub kasynie, także i w Kongresówce. Zgłoszenia pod „Kucharz F. K." poste rest. Oświęcim III. 8827 1 2

Handlowiec

ze znajomością buchalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej, z praktyką, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Handlowiec 20" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8842 1 3

Pokoju kawalerskiego

od 1 września poszukuje możliwie w śródmieściu H. Rendelstein, ul. Staszica 5, II p. 8841

Płaszcz z materyi przedwojennej, prawie nowy, na mężczyznę średniej tuszy, oraz studnia drewniana do sprzedania. — Marya Plasocka, Dębniki, ulica Zagrody l. 4. 8846 1 3

Agencya handlowa

poszukuje praktykanta z kilkoma klasami szkoły średniej. — Zgłoszenia przyjmuje Fleischer, ul. Kremerowska 2, codziennie między godz. 2—3. 8848

Stacyi telefonicznej

centralnej domowej o 10—15 łącznikach z aparatami telefonicznemi lub bez poszukuje

Farbiarnia „Tęcza"

Kraków, ul. Czarnowiejska 73. 8886 1 3

Za wyszukanie

mieszkania

składającego się z 4 pokoi lub więcej, dam wysokie wynagrodzenie. Mogę również odstąpić pod korzystnymi warunkami, mieszkanie we Wiedniu. Wiadomość w biurze pod Nr 23, przy ul. Basztowej, parter, na prawo. 8861 1 2

Dam 2000 K

za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 3 pokoi i kuchni, albo 1200 K za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni, a 800 K za mieszkanie z pokoju i kuchni — każde z nich w Krakowie, w którejkolwiek dzielnicy. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 105" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8863 1 4

Dobra stancya

dla uczniów szkół średnich. Zgłoszenia z grzeczności: restauracya K. Pyszyński, Kraków, Rajska 8. 8814 3 3

Kamienice do sprzedania:

I-p. z dużym ogrodem w Podgórzu, z wkładem 120.000 koron. II-p. koło plant, z całym komfortem, z wkładem 200.000 koron. Zgłoszenia pisemne pod „J. S." do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 8836 1 3

Który

starszy, poważny pan w mieście lub na wsi odda pokój z umeblowaniem i utrzymaniem, inteligentnej domatorce, bardzo rzetelnej; za mite towarzystwo i nadzór nad gospodarstwem.

Adres: Zofia Lichwińska, poste restante Szczawnica. 8829 1 2

Poszukuję spólnika

ewentualnie wspólnika do założenia fabryki (z działu metalowego) do wyrobu artykułu w Polsce nie istniejącego, a taniego posiadającego. Sprzedaż murowana z większym zyskiem. Reflektuję na ludzi zamożnych i mających dobre stosunki zagranicą. Zgłoszenia pod „8297" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8297 3 10

OKOŁO **MILION** KORON

w markach wypłaci najpopularniejsza w Polsce

LOTERYA KLASOWA R. G. O.

posiadaczowi losu, na który padnie największa wygrana.

Dalsze wygrane 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 50.000 marek i wiele mniejszych.

Ciągnienie II. klasy dnia 12 i 13 września 1919 r.

Cena losów dla tych, którzy w I. klasie losu nie nabyli: ósemka 20 K, ćwiartka 40 K, połówka 80 K, cały los 160 K.

Pieniądze najlepiej przesłać przekazem. Zlecenia wykonuje odwrotnie i prośby o KOLEKTURY przyjmuje 8813 2 6

GENERALNA REPREZENTACYA NA GALICYĘ i ŚLĄSK

WITOLD WILKOSZEWSKI

KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 9.

Dr filozofii, matematyk

przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich z matematyki i fizyki, jakoteż gimnazyalnych w pełnym zakresie. — Zgłoszenia ustne między 2—4, lub pisemne: ul. Bilich l. 6. parter, drzwi 17. 8785 2 3

Dam nowy bieliznę męską i parę trzewików Nr 42 za lekką zaradkę lub płaszcz gumowy dla mężczyzny średniego wzrostu o szerokich barkach. Zgłoszenia pod „Zaradka" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8638 2 2

Kupię kinemana aparat projekcyjny imperator (samą głowę) w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne pod „Kino" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8791 2 2

Pożyczę

pieniądze na hipotekę, odstąpię mieszkanie, składające się z 3 pokoi, przedp., kuchni, elektr. w Dz. XXII, tamże, kto wynajmie 3 do 6 pokoi z kuchnią i t. d. w starym Krakowie. Zgłoszenia: adwokat Dr Wolf, Podgórze, ul. św. Benedykta 3, telefon 2285. 8784 2 3

Pokój frontowy

umeblowany, z elektryką, obsługą, opałem i wiktem dla Polaka od 1 września do wynajęcia. Ul. Długa 49, II p. na lewo, od godz. 1—3. 8733 2 3

Tor przemysłowy

z placem około 2 morgów, kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Fabryka" do biura dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 8768 2 3

Radiatorów

gładkich około 100 m², rur żebrowych, średn. wewn. 70 lub 100 m/m 350 m², zaworów żelaznych lanych, wewn. emaliowanych 20 szt. prawie nowe zaraz. Oferty z podaniem ceny pod „Radiator" przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 8775 2 2

2.000 K

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania z 4 pokoi lub więcej, z kuchnią i komfortem, w starym Krakowie. Zgłoszenia u portyera kliniki, ul. Kopernika 16, tel. 242. 8778 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondencyjnie: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 8835 12 20

GUM

pełnych na ciężarowe automobile każdego wymiaru dostarcza i nakłada je na koła

ESHAPE

spółka handlowo-przemysłowa Kraków, ul. Zwierzyniecka 30. Tel. 3476. 8832 1 3

Do 2.000 K

zapłacę za wynajęcie lub wyszukanie lokalu na biuro z 3-ch, ew. z 3-ch pokoi z kuchnią, w śródmieściu lub w pobliżu plant od 1 lub 15 września. Zgłoszenia pod „Biuro" przyjmuje biuro „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 8772 2 2

Kilka kamienic

will, folwarków, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. Co dzień świeżo zgłoszenia. Każdo zgłoszenie natychmiast się korzystnie w przeciągu 24 godzin. Na żądanie wysyła się urzędników na miejsce po pobrania. Zastępstwa we wszystkich miastach i za granicą oraz Biuro spedycyjne jedyne katolickie w Krakowie, posiada nowe wozy do transportów mebli i ludzi wykwalifikowanych. — Telefon 2248. — Dom dla handlu i przemysłu J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8478 6 15

Zakład hodowli zbóż nasiennych Jerzego Turnaua w Mikulicach p. Kańczuga

8835

zawiadamia P. T. Ziemian, że cały tegoroczny zapas już został wysprzedany i dalszych zamówień nie przyjmuje się.

Jedyny polski opatentowany

ręczny aparat do gaszenia ognia „DELFIN"

Wytwórnia w Warszawie: **Dr LUDWIK ZIELIŃSKI,** Aleje Jerozolimskie 37, tel. 53—62. 8406 3 3

Towarzystwo przemysłowe

poszukuje do wynajęcia lub kupna domu jednopiętrowego (ewentualnie dwupiętrowego), nadającego się do pomieszczenia warsztatów. — Oferty pod: **Skrytka pocztowa 151, Kraków,** główna poczta. 8844 1 3

Wielka instytucya finansowa

poszukuje rutynowanych 8649 4 20

urzędników do buchalteryi i korespondencyi

Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Administracyi „N. Reformy" pod **Bank A. B. 20.**

Dobra sposobność!

Do sprzedania: 15 par bron żelaznych,
2 kultywatory do regulowania,
3 pługi żelazne z kolcami,
1 pług żelazny dwuskibowy do regulowania.

Wiadomość: 8736 2 3

A. Beck, Podgórze, Lwowska 1.

Pierwszy odsiew

Żyta „Petkus"

pszenicy ostki Mieczyńskiego, jęczmienia zimowego

z Chłopic 8759 2 3

po cenach zbóż nasiennych — wysyła

Spółka rolniczo-handlowa „Ziarno", Jarosław

za poprzedniem nadesłaniem gotówki i ewentualnie worów.

POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem 4675 18 25

wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.

Nr 22648/751. 8416 2 3

Ministerstwo poczt i telegrafów potrzebuje

około 15.000 metrów trwałego sukna bronzowego na mundury dla służby pocztowej, około 13.000 metrów sukna bronzowego grubszego na płaszcze, 2.000 metrów podszewki, 200 metrów płótna na kieszenie, 360 metrów płótna sztywnego lub odpowiednią ilość gotowych mundurów, t. j. około 5000 kurtek, względnie surdutów, tyleż par spodni, płaszczy, większą ilość poleryą z kapiszonami, swetrów, bluz robotniczych, kożuchów, kominiarek, 10.000 par owijaków, trzewików, (w tem pewna ilość butów), 5000 tuzinów różnych guzików, żółtych metalowych; 5000 orzełków, spinaczek do pasów i odznak metalowych na czapki.

Oferty opieczętowane, zaopatrzone widocznym napisem „Oferta", wraz z wzorami oferowanych przedmiotów, należy wnosić najdalej do **dnia 30 sierpnia 1919 r.** pod adresem Sekcyi III ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie, plac Warecki 8, II piętro, gabinet 27a.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy ministerstwa poczt i telegrafów na złożone w gotowce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wadyum w kwocie 1000 marek. Oprócz wymienionych ofert można wnosić oferty na szycie mundurów z dodaniem własnych nici.

W ofercie należy nadmienić, iż wszystkie warunki dostawy są dostatecznie znane.

Oferty wniesione przez osoby nie uprawnione lub bez kaucyi, nie będą uwzględnione.

Ministerstwo poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez podania bliższej przyczyny.

Bliższych informacyj, tyczących się tej dostawy zasięgnąć można w ministerstwie poczt i telegrafów, pokój 27.

Zarząd dóbr dobrostańskich

poszukuje rutynowanego kierownika gospodarstw rybnych w wielkich stawach. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu dóbr w Dobrostanach, poczta Białogóra. 8731 3 3

UDELIKATNIAJĄCE twarz i ręce

MYDŁO **„BONGRE"** LECZNICZE

przetłuszczone lanoliną i liliowo-mleczne do nabycia w firmie

OSTASZEWSKI i MAYER

8102 KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 5. 4 5

Wapienniki pogorzyckie

Spół. z ogr. odp. 8308 5 6

w Pogorzycach p. Chrzanów

polecają znane z dobroci i z nadzwyczajnej wydatności

wapno budowlane i nawozowe

po najniższych cenach z natychmiastową dostawą.

Kupię

kopeć z lampy, chem. czysty, umbra I-a szlamowana, ałun, terpentynę białą najwyższej rektyfikacyi, benzynę I-a, gumilastykę surową, sól Glauberską, olej lniany, białokrusz (glejta srebrna), cukier ołowiawy, manganum boratum, także prasę do cedzenia olei i lakieru. Potrzebny też chemik praktyczny do lakierów i pokostów. 8672 2 3

Oferty do Biura ogłoszeń »Merkur«, Łódź, ul. Piotrkowska l. 82, pod **„N. 102".**

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymają cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 13 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Szwajcarskiego obuwia

z pozwoleniem na przewóz do Polski, płatnego w koronach 8758 2 3

dostarcza w wielkich ilościach

ADOLF NEURON

WIEDEŃ I, FRANZ JOSEFS KAI 7/9.

Powszechny Bank Obrotowy w Krakowie

poszukuje **urzędników** z praktyką bankową. 8707 3 3

Ważne

dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. Rolników!

15 wagonów dużych dachówki asbestowej, ogniotrwałej, wymiarów 40/40, pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi, z gwoździami i spinkami miedzianemi lub cynkowanemi poleca do natychmiastowej dostawy, tylko wprost potrzebującym, z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane i cegłę.

Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, skuteczny nawóz, nadający się do każdej gleby.

Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca

firma 8056 10 20

Jan Boduch

Żywiec, Rynek l. 22.

Wpisy na kursa handlowe

w I-ej, rządownie zatwierdzonej

szkole buchalteryi „Hermes"

pod kierownictwem J. Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska L. 39.

Kursa obejmują: **buchalteryę** pojedynczą i podwójną, **kupiecką, fabryczną, bankową i rolniczą; stenografię** polsko-niemiecką, **korespondencyę** handlową, **rachunki** kupieckie, **naukę o handlu** i wekslach, **rachunkowość** państwową i t. d.

Szkoła pisania na maszynach

15 różnych systemów.

Po skończonym kursie **kandydaci (tki) zasiąść mogą do egzaminu w Akademii handl.** lub też otrzymają świadectwo z ukończonego kursu.

Osoby z prowincyi uczy listownie.

CENY NISKIE. **CENY NISKIE.**

Liczne listy dziękczynne i polecające.

Absolwentów kursu poleca na posady bezinteresownie

Godziny urzędowe od 9—1-ej i 3—6-ej. 8787 2 10

Solidny

lokator poszukuje dla 2 osób mieszkania, złożonego z 2 pokoi i kuchni lub 1 pokoju i kuchni, w ostateczności przynajmniej dwa jasne pokoje. Zgłoszenia dla **F. G.** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8749 3 3

Inteligentna panna

poszukuje posady do zajęcia się domem i dziećmi. Najchętniej u wdowca. Zgłoszenia pod „Chęlna 141" poczta Dębica. 8748 3 4

Kupię eleganckie, bardzo mało używane ubranie żakietowe lub marynarkowe dla wyższego, szczupłego mężczyzny. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8750 3 4

Pokoju

kawalerskiego z zupełnem urządzeniem i obsługą, poszukuje inżynier. Zgłoszenia pod „A. Z. 7." przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 6752 3 3

Kierownik gorzelni, poszukuje posady. Przyjąłby także posadę w Krakowie lub na prowincyi, jako magazynier, placowy, inkasent lub t. p. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8768 3 3

Zamienię sklep

w śródmieściu na lokal większy, za dopłatą. Informacyj udziela Nabel, Kraków, 5 listopada 42. II p., między 12—2 w południe. 8624 3 3

Dwie realności

w Krakowie, z wolnemi mieszkaniami, do sprzedania. Wiadomość u Zygmunta Leiblera w Podgórzu Rynek 15, w restauracyi Landwirta między 12—1 w południe. 8621 3 4

Przedsiębiorstwo spedycyjne w Krakowie przyjmie w sile wieku będącego, ruchliwego, emerytowanego

urzędnika cłowego

jako samodzielnego referenta cłowego oraz jako ekspedyenta cłowego (deklaranta) przy urzędzie cłowym w Krakowie. Stała płaca, oraz ewentualny udział w zyskach. Zgłoszenia tylko pisemne pod **„Biuro spedycyjne Komercya"** Kraków, ul. Szewska 9, II p. 8670 3 3

Przyjmę

kilku studentów na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Filarecka 9, I p, drzwi 6. 8673 3 3

Apteka „pod gwiazdą"

Jana Macudzińskiego w Wadowicach przyjmie zaraz zastępcę. 8702 3 3

Hurtownia

Chrześcijańskiej Spółki handlowej

w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9.

stowarz. zarejestr. z ogranicz. por.

poleca P. T. kupcom oraz składnicom Kółek rolniczych wszelkie towary kolonialne, wina węgierskie stołowe i tokajskie po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła za pobraniem. 8756 3 9

E IX 456/18/19. 8658 3 8

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie odbędzie się **dnia 24 września 1919 r.** o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr 48, II p. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, przy ul. św. Jana 22, licytacya realności lwh. 560 ks. grt. gm. kat. Kraków, Dz. VIII Kazimierz, składającej się z parceli budowlanej L. 370/3 o powierzchni 415·5 m kwadr. = 219·09 s. kw.

Wartość szacunkowa tej realności 41.550 kor.

Najniższa oferta 27.700 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cyw. Oddział IX

Kraków, dnia 30 lipca 1919 r.

Panna biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową, poszukuje posady poza Krakowem. — Zgłoszenia pod „A. Z." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8742 3 3

Zamienię

pokój, przedpokój i kuchnię w dzielnicy III-ciej, na 2 pokoje i kuchnię w śródmieściu z dopłatą 100 koron, możliwie na parterze. Zgłoszenia: Groble 20, oficyna, parter na prawo. 8669 3 3

Panny zdolne

do krawieczyzny damskiej potrzebne natychmiast. — Kraków, plac Dominikański 2. 8708 3 3

Do sprzedania

nowa maszyna Nr 11 na 50 cm do robót trykotowych i pończoszniczych. Salwator, Anczyca 9, parter. 8728 2 3

Poszukuję osoby

do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi, w okolicy przemysłowej. Zgłoszenia pod **„T. O."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8712 2 2

Sprzedam majątek ziemski

w powiecie liskim, w pobliżu terenów naftowych 717 morgów, z tego 500 m. pola włącznie z łąkami, 217 m. lasu bukowego i jodłowego. Zgłoszenia pod **„Majątek w Liskiem"** do biura „Ruch", dawniej J. Hopcas i A. Salomon wa, Kraków, Szczepańska 9. 8714 3 3

Poszukuje się panny

obeznanej z pracami biurowemi i buchalteryą, najchętniej z działu drzewnego. Zgłoszenia pod **„Fabryka"** do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 8705 3 3

Dla przedsiębiorstwa

przemysłowego w Podgórzu poszukuje się siły biurowej (kobiety lub mężczyzny), mogącej samodzielnie prowadzić buchalteryę podwójną (fabryczną) i korespondencyę, oraz załatwiać inne prace biurowe. Zgłoszenia z podaniem krótkiego curriculum vitae do 30 b. m. pod „L. T." do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8786 2 2

Do sprzedania

80 ławek szkolnych 4-siedzeniowych
12 katedr szkolnych
10 szaf miękkich o 6-ciu półkach na akta
10 biur dębowych syst. amerykańs.
160 krzeseł dębowych
1 sypialnia kawalerska, biało lakierowana i różne inne.

Fabryka mebli Stanisława Burzyńskiego, Kraków, Długa 48. 8719 3 3

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy, 4-cylindrowy, nowy, z pn.

Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, 4—6-siedzeniowy, nowy, z pn.,

Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.

Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.

Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.

Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe.

Motory (stałe) parowe od 2 do 6 HP., benzynowe od 2 do 14 HP, gazowe i ropne.

Węże gumowe (spiralne) i parciane. 7947 6 12

Narzędzia, **piły** gatrowe, **piłki** do rznięcia metali, **toczki** (tarcze) szmirglowe, stożkowe i płaskie, uszczelnienia do maszyn, smarownice, **pasy** konopne, oraz wszelkie artykuły techniczne, poleca ze składu:

Biuro techniczne Bolesława de Bakko

w Krakowie, Siemiradzkiego 35.

Parowe garnitury mleczarniane

ma do wynajęcia **M. Kanarek,** Sp. z ogr. por., Kraków, ul. Szewska 9, Telefon 3024. 8771 2 3

Do sprzedania w Krakowie w pobliżu Wisły

realność zwyż 3 morgi

z szeregiem budynków, nadających się również dla celów fabrycznych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Reniewne".** 8770 2 2

Załatwia ekspedycye z Wiednia do Krakowa, jak również z Krakowa do innych miast w Polsce, oraz uskutecznia przewóz towarów i mebli wozami meblowymi i ciężarowymi.

Własne składy do przechowania towarów. Nadaje przesyłki towarowe „ekspress" do pociągów pospiesznych i osobowych

Biuro spedycyjno-przewozowe „SPEDOPOL"

Kraków, Floryańska L. 25.

8158 9 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski